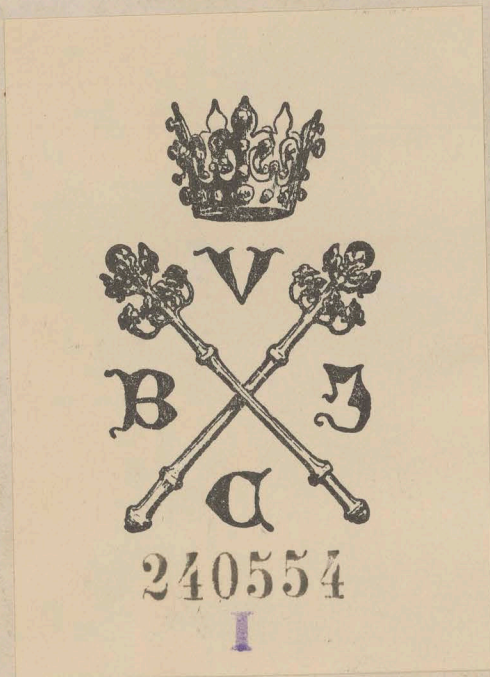




240554

kat.komp.

Mag. St. Dr.

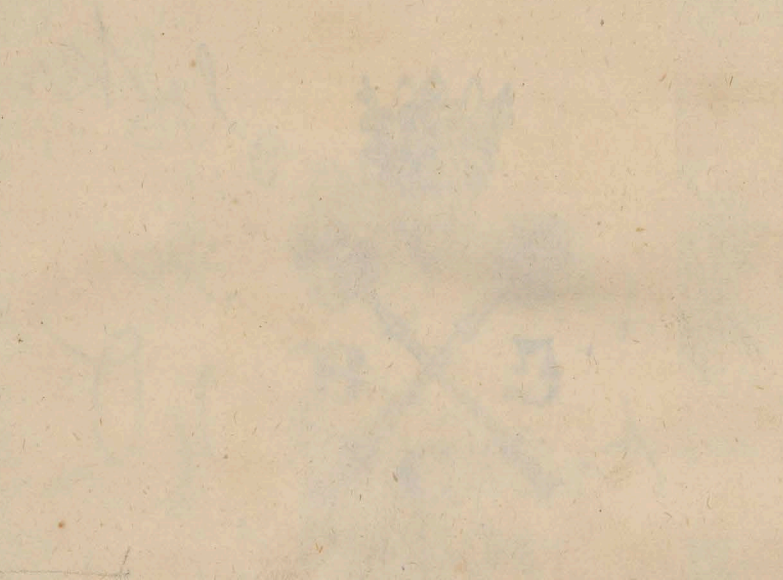


9.55.

Wiozy

Skasowolski
Lynn
4.16.7.40

1400/10



I
I

P R A W Y
R Y C E R Z.

S. zymon

S. tarowolski

Przydana jest

ZGODA y SATYR
I ANA KOCHANOWSKIEGO,

*Przedrukowana w Roku Pańskim,
1 6 4 8.*

Præcipua Militis virtushæc fit : erga Ciues Patriæ,
modestos, humanos, clementes ; contra hostes
verò, feroces & crudeles sese exhibere. *Lau. nr.*
Goslicius Libro 1. de Optimo Senatore.

Superiorum Permissu.



Tacit. 2. Histor.

Degenerare à robore & virtute militem
assuetudine voluptatum: & si quid ardo-
ris ac ferociæ habuit, popinis & com-
messationibus deteri.

*Quid ergo ait Valer. Maxim. restituta conti-
nentia profecit? Crebras victorias & multa
trophæa peperit. lib. 2. cap. 7.*



240554

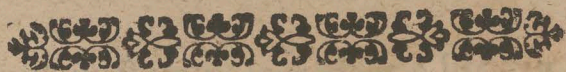
I

453. civ. 28/39

OPI-

znowu stráßnemi byli, y żyli w pobożności Oyczystey;
ponieważ Summa apud Deum nobilitas est, clarum
esse virtutibus. ś. Hieronim w Liście 14. A między
Cnotami wszytkimi nayspierwsza jest bogoboyność ábo
światobliwość, przez ktora pomnożenia chwały Pána
Boga nášego szukamy: á potym dzielność Rycerska,
ktora Kościół ś. y Oyczyzny bronimy, ná Niebo so-
bie y ná sławę dobra zarábiaiac. Eaęue semper apud
sapientes Nobilitas in precio fuit, quæ non tam felicitate,
quàm virtute ac rectè factorum gloria parta, nunquam
ignaviæ culpa iacuit; tametsi fortasse casu & fortunæ ludi-
brijs interdum fuerit intermorta.

A że zdaniem madrego niegdy Senátora, y świate-
bliwego Biskupa Poznáńskiego Wáwrzyńca Goslickie-
go Ea negligere, quæ ad Ciues felices & pacatos
efficiendos; quæ item ad seditiosos reprimendos
pertinent, non modò stultum & ignominiosum,
verùm etiam impium & sceleratum est iudicandũ.
Lib. 2. de Opt. Senat. Dla tego Cni Rycerze Koronni
mied mi zá zte nie bedziecie, iż was tym skryptem moim
do Stáropolskich Praw, Obyczáiw, Religiey, y mešťwá
ábo dzielności Rycerskiey nápominam; bom też sam te-
go płotu koł, y Brát wiß ná wstuge wselka gotowy, kro-
ryżycze áby Stan náš Rycerski y ozdobyiego były in flo-
re pristino, & gloria æuiterna. Valete.



O P I S A N I A

Práwego Rycerzá,

R O Z D Z I A L I.

O Zacności Stanu Rycerskiego.



Woiácy Żołnierze ná świecie się znáydują: iedni Pogánscy / á drudzy Chrześciánscy. Pogánscy / iedni są Bálwochwalcy / co się Bálwanom drewniánym / ábo raczey wtych Bálwánách drewniánych / kámiennych / áboli teź kruszczowych / Czártem przekletym / ktorzy ich omamili / Klániá: Jacy są ludzie nowego świata niemal wsfyscy w Peru / w Mexiku / w Brázyli / y we Wschodnich Indyách po wiekšey części / w Siám w Kocyncynie / w Lai / y w Kalkucie. A drudzy są Máchometáni / w rożnych częściách świata mieszkájący: Turcy / Tátarzy / Arabowie / Márochite / Persowie / Jessáni / y inšy ktorzykolwiek iento Sarácenámi się zowia.

Chrześciánscy zaś Żołnierze / iedni są Kátholicy / drudzy Heretycy / á trzeci Schyzmátscy. Práwych Kátholikow / ktorzy w Kościele powszechnym / pod posłuszeństwem Najwyżšego Pásterzá Biskupa Rzymškiego żyia / stárzy nášy Polacy / Rycerzámí názwáli / iż nie tylko Oyczyzny swoiey / káždy w ktorzym się kto

Pánstwie vrodzil / mežnym animuškem bronja / co
 wšytkim narodom ná šwiećie iest rzecz pospolita y
 wrodzona : ále že osobliwym sposobem zá honor Vžy-
 žowanego Boga / zá całosc Kościoła / & gloria Crucis,
 zdrowie swoje ná plác niosa / krew wylewaję / y Me-
 czeńskiej korony chciwemi będąc / śmierć ochotnym ser-
 cem podeymuję.

Heretykow / ktorzy Kościół Boży przewrotnemi
 opiniami pomieškawšy / bład swoy armis promowuję /
 y domy Pánskie pustošę / wšedzie w Statuciech Wy-
 cowie nášy gwaltownikami miánuję / nie przypisuję
 im nigdzie práwego Kycerza tytułu; iż przeciwko Brá-
 ciej y sąsiadom powstajęc / uczynili sie sami niegodne-
 mi táž zácnego przezwiška.

Schizmatykw zá sie / iż od iedności Kościoła Ká-
 tholickiego bezrozumnie oderwawšy sie / vporu sweg
 mordicus bronja / y glownemi sa nieprzyjaciolmi nam /
 co iestemy pod poslušenstwem Papieża Rzymškiego
 Namiestnika Pána Chrystusowego / Odszczepieńcami
 wšyscy wierni zowia / iakoby niegodnemi społeczności
 prawowiernych / y Swietych Božych inž w Niebie z
 Chrystusem Panem krolujęcych.

Dráwých tedy Kycerzow / ktorzy przedniejšym spo-
 sobem Religiey Kátholickiej y chwaly Božey / a potym
 Wyczynny y swoich máietności bronja / ztąd nayspier-
 wsza zácnosc pochodzi / iż miłościę Chrześcíanškę zápa-
 leni / zdrowie swoje w niebespieczeństwo podaję / zá
 Kościół s. zá wiare Chrześcíanškę / zá brácię swoje / y
 wšyt-

wszystke Rzeczpospolita. A Mistrz nasz niebieski o tey miłości wzaiemney / ktora nam naybárzciey zálecal z tego swiata odchodzac / powiedziec raczył. Maiorem hác dilectionem nemo habet, vt animam suam ponat quis pro amicis suis. Ioan. 15.

Powtore zacny y sławny iest stan práwych Rycerzow / iż od samego Pána Boga iest postanowiony y zálecony / tak w starym / iako y w nowym Zákonie. Bo lubo to mogl Pan Bog wszechmocna ręká swojá Izraelczyki w prowadzić do ziemi obiecány / wygubiwszy tam te pogánstkie narody ktore w niey od wiekow mieszkały / głodem ábo powietrzem / ábo ogniem / áboli też potopem / iako pierwey swiata wszystkiego ludzkie karal / y Faraóná w morzu czerwonym z woyski iego zatopil; karal iednak Żydom mieczem ich dobywac: y iakoby woysko mieli sprawowac / żołnierza ćwiczyć / y strata gemata dowcipnie czynić / samich náuczal / iako czytamy w Księgách Jozue / *Exod. 14.* A dla tego mowi pismo / z oney ziemi obiecány wszystkich nieprzyaciolonych nie wykorzenil / aby sie byli Żydzi lud iego wybrány do boiu ćwiczyli / y rycerskiego rzemiosła náuczali. A przeto wodzow ich walecznych miał w osobliwym łochaniu y siebie Abrahama / Jakoba / Moyzesa / Jozuego / Dawida / Jozaphata / Ezechiasza / Jozyasa / y innych / którzy z rozkazania y woli iego s. ná obrone ludzka y zachowanie pokoju / y praw iego Boskich przez Moyzesa podanych / wojny wielkie z pogánstkiemi narodami prowadzili. Sami Machabejczyko-

czytowie swoim przykładem / by innych nie było / świę-
 tnie barzo stan Rycerski y stawe tego ozdobili / gdy o
 iednym z nich tak pismo ś. powiedziało: Surrexit Iudas,
 qui vocabatur Machabæus: & adiuuabant eum omnes
 fratres eius, & vniuersi qui se coniunxerant Patri eius, &
 præliabantur prælium Israel cum lætitia. Et dilatauit glo-
 riam populo suo, & induit se lorica[m] sicut gigas, & suc-
 cinxit se arma bellica sua in prælijs, & protegebat castra
 gladio suo. Similis factus est leoni in operibus suis, & si-
 cut catulus leonis in venatione. Et persecutus est iniquos,
 perscrutans eos: & qui conturbabant populum suum, eos
 succendit flammis: & repulsi sunt inimici eius, præ timo-
 re eius, & omnes operarij iniquitatis conturbati sunt. Et
 directa est salus in manu eius, & lætificabat Iacob in ope-
 ribus suis, & in sæculum memoria eius in benedictione.

1. Machab. 3.

W nowym zaśie Zakonie Przesłaniec Chrystusow
 nauczaie żołnierzow / iakoby sie mieli sprawowac /
 nie gani im rzemiosła Rycerskiego / y nie kaze im mieczá
 y zbroie porzucac / aby wiecey nie sluzyli / ale zeby sie
 tylko przystoynie sprawowali / a drogi zbawienney nie
 vchybili. Luc. 7. Takze y sam Pan zbawiciel wychwa-
 laie Setnika / stanu iego nie zganił / y o wszystkich w o-
 becności Krolach powiedzial / iz maia slugi na obrone
 honoru y panstwa swojego / y potrzeba im Pobory na
 żołnierza dawac / bo bez tego Panstwa stac nie moga.
 Ioan. 18. Math. 22. X z tad sila mamy Krolow Chrze-
 scianstkich ktorzy woyny z Pogany y Heretykami to-

czac / przez to samo zaśluzyli sobie *Uiebo* / iż *Kościolá*
powſzechnego y pokoju poſpolitego vprzymym ſercem
bronili.

Uakóniec ſtan Rycerſki ieſt chwalebny y czci wſhel-
kiey godny / iż żadne Pánſtvo / żadna Rzeczpoſpolita
bez niego obeſć ſie nie może : bo że ſwawolność ludzka /
złotorodzacy pokoy y życie ſzczęſliwe ſwiátu wydziera /
krzywody ſaſiádom zádaiac / y cudze ſobie przywlaſzcza-
iac / tedy czego práwem vzedownie poſtromić nie mo-
żemy / *Solnierzá* wedle rozumu przyrodzonego do ſupy
zbieramy / y ſtan Rycerſki ſtánowimy / aby gwalt
gwałtem odpadzali / á meſtwem ſwoim pokoy w *Oy-*
czyźnie záchowáli. *Stad Cicero* : *Rei militaris vir-*
tus præſtat cæteris omnibus, omneſque vrbanæ res,
omnia præclara ſtudia, & forenſis laus & induſtria, latent
in tutela ac præſidio bellicæ virtutis. *X troche niżej wtey*
máteryey pro L. Murana. *Summa dignitas eſt in ijs, qui*
militari laude antecellunt: omnia enim quæ ſunt in im-
perio, & in ſtatu Ciuitatis, ab ijs defendi & firmari pu-
tantur.

R O Z D Z I A Ł II.

O Intencyey Práwego Rycerzá.

Sielki on *Bohátyr C. Iulius Cæſar*, zwyſł byl
mawiać o *Solnierzách ſwoich* / ktorzych cwi-
czyć nád inne woieniſki bárzo dobrze vmiál.
Non minus ſe in milite modeſtiam & continen-
tiam, quàm virtutem atque animi magnitudinem deſide-
rare.

rare. Comment: de bell: Gall: lib: 7. **A** iesliże Pogański
człowiek / y ná krew swoich obywatelow dla chciwo-
ści pánowania nielutościwy / nie mniey w żołnierzu
swoim skromności y wstrzemięzliwości porzeczował /
iáto meštwa y rezolucyey wielkíey. **T**oć dáleko wie-
kšzym sposobem Chrześciański człowiek / ná stan Rycer-
ski vdaiąc sie / nie ma íść za požadliwościami swoimi /
Boskiego Przykazania pomiechawšy / ále ma sie ták ná
ten stan zacny wypráwować / iákoby nie tylko ná sta-
we sobie dobra zarobil / ále teź y ná korone wieknišťa
apud Dominum Exercituum zasłużył. **P**omniąc przeto
ná professya swoje Kátholicka / gdy sie ná woynę be-
dzie wybierał / te trzy rzeczy osobliwie w intencyey
swoiey bedzie miał :

Pierwsza / áby Oyczyźnie swoiey / w ktorey sie vro-
dził / y w ktorey Chryst swiety wziął / szczyrte służył
iáko prawdziwy Syn Koronny / oney nie šarpiąc / áni
zdradzając / áni dopinając sie przez tumulty y bunty wo-
ienne prywaty swoiey / áni teź vciekając z plácu gdy do
bitwy przydzie. **A**le meźnym sercem / y odwaznym
animušem zá iey cálość krew swoie / gdy tego trzeba /
osiáruiąc : y drugich spoltowárzyšow swoich / do tá-
koweyže wiary / miłości / y žyczliwości przeciwoł mi-
ley Oyczyźnie swoiey wiodąc / y iáko drugi Joáb nápo-
minátac : Pugnemus pro populo nostro, & ciuitate Dei
nostri, (to íest zá Košciól š. Kátholicki) Dominus au-
tem faciet quod bonum est in conspectu suo. 2. Reg: 10.
Lubo kleske ná nas Pan Bog zá grzechy náše przepu-
ści.

Práwego Rycerzá.

¶

šci / lubo tež daž neprzyiaciŏl zwycięŏtvo / my powin-
ney miŏšci ku Oyczyznie / w krorey ŏie zamyŏtáa Brá-
cia / y wŏŏytkie powinowáctwá náŏe / y máietnoŏci nie
opuszczaymy. Laudabilioris enim officij est, iáto Aure-
lius Symmachus mowi / participare dubia cum ciuibus,
quám metu malorum imminentium, vniuersam deserere
Patriam, quæ in rebus angustis, vel opem bonorum, vel
societatem requirit.

Drugie przedŏiewŏcie práwego Rycerzá iest / áby
Wiáry y Ewángeliey ŏwieteý bronil / kiedy ábo Po-
ganie / ábo sproŏni bližniercy Sekt rozmaitych przeci-
wŏto powŏŏechnemu Koŏciolowi powŏtáa / ŏluzbe / za-
ŏon / chwale / y lud iego przewrotnoŏciá ŏwojá psuiac.
Y z tad to ŏtárzy Przodkowie náŏy mieczow w Koŏcie-
le z pochem dobywali / gdy Ewángelia ŏ. czytano / o-
ŏwiádczáiaac ŏie z tym przed Máieŏtatem Boŏŏim / iž go-
towi ŏa do gardŏl ŏwoich bronieć prawdziweý náuki E-
wángeliey ŏ. y wŏŏytkich Ceremonij Koŏcielnych / kro-
rez Wiára ŏ. od Stolicie Piotra ŏ. przyieli. Gdyž we-
dług powieŏci ludzi vezonych : Is verè religiosus est, qui
in pace charitatem ignorantes docendo, & in persecutio-
ne constantiam Hæreticis resistendo declarat. *Horolog.*
lib: 1. cap: 24.

Trzecia y oŏtátnia myŏl ábo intencya práwego Ry-
cerzá ma być / áby ná wojnie ŏlawy dobreý nábywal /
y przyŏlugi v Krolá ŏwoiego. Y z tad to narody iezyká
náŏego ŏlowákami ábo ŏlowiánami ŏie przezwali / iž
wŏŏyŏcy ogulem / y káždy z oŏobná przez dzieŏo Rycerŏkie
ŏlawy

stawy sobie dobrej nabyć vsilował. Do ktorey aby sie potomnymi czasy / rownie iako y oni / synowie ich mieli / záwze im imiona také dawáli / ktoreby ich ex vi significationis suae do nabývání stawy nieśmiertelney pobudzaly / Władystaw / Bogustaw / Stánistaw / Bolestaw / Strzezystaw / Janistaw / Przecstaw / Wáclaw / Dobrostaw / Kurostaw / Zdjistaw / Przemystaw / y inne tym podobne. Sáczym stawe dobrá bárziesy niżeli pożytki / y żywot swoy własny milowali / y do potreby idac / nie o vcieczce / iako my teraz wyrodkowie ich czyniemy / áni o poddáníu sie nieprzyiacielowi w rece / myslili / ále wiec pospolicie / nierowna widzac / do siebie mowali: Niezbedna stawo / dzis dla ciebie glowe položyc musze. Gdyz trudno inaczey dobrze vrodzonym / y w cnoće sie kochajacym czynic / poniewaz cnoty nagroda v ludzi y v Pána Boga nie inza jest / ieno stawa nieśmiertelna / iako o tym w Pismie s. Máthaeus synom swoim powiedzial: O filij, amulatores estote legis, & date animas vestras pro testamento Patrum vestrorum: & accipietis gloriam magnam, & nomen aeternum. 1. Machab: 2.

Gdy bowiem Chrześciański czlowiek wedlug przykazania Bozego żyjac / Krolom y vrzedom sluzi / na obrone dobra pospolitego mieczá swiego dobywajac / zásluguie sobie korone v Pána Boga / iz sie odwaia z zdrowiem swoim dla zárczym inia y záhrovia spráwiedliwosti iego / żadney sie smierci y mzi nie boiac. Takí byl Witalis s. taki Mauricyus / Eustachius /
Marcin

Marcin s. y inni / o ktorzych swiatobliwosci y nagro-
 dzie w niebie pelno / w zywotach swietych / y histo-
 ryach Koscielnych. A co z strony slawy tey doczesney /
 lubo zdaniem mądrego Boecyusa: Qualibet prolixi
 temporis fama, si cum inexhausta aternitate cogitetur,
 non parua, sed planè nulla esse videtur. Jednak że y te
 trotkę chwale swiatowę pobożni Chrześcianscy Ry-
 cerze tak dostonale otrzymać mogą / gdy sie przystoynie
 y według boiażni Bożey na woynách rządzić będą / iż
 nic w pamięci ludzkiej nad ich imie trwałszego być nie
 może / bo In memoria aeterna erit iustus, & ab auditione
 mala non timebit. O takiej tedy nieśmiertelney sla-
 wie wozony Lipsius mowiac / iesli komu tedy Szlachci-
 cowi iż poczciwemu / iakimi sie Rycerzki nasz Stan li-
 czy / takimi slowy zaleca: Quid rerum humanarum ca-
 rius fama? quæ iurè est bonis ante bona omnia, & ipsam
 vitam. Nam hæc vtraque caduca & fluxa sunt: & opes
 quidem ante nos sapè, vita nobiscum semper abit, nomen
 autem & fama aternant: eaque sola, cum non erimus, hic
 erunt. Iustus Lip: de Calumnia.

R O Z D Z I A L III.

O Stanie y Kondicyey práwego Rycerza.

Kżda Rzeczpospolita na trzy Stany sie dzieli/
 tak miedzy Poganstimi narody / iako y miedzy
 Chrześcianskimi / na Szlachte / Kieza / y Po-
 spolstwo. Szlachciec powinien Panstwa bro-
 nic / y rzadu w Oyczyźnie przestrzegac. Kiedz powin-

nien chwaly Bożey pilnować / y wſzystkich ludzi do zbawienney drogi prowadzić. A lud poſpolicity powinien rola ſprawować / y rzemioſtá rozmaitego pilnować.

W ſtarych tedy Rzymian / od ktorych po wſzystkicy Europie narody / ſpoſob rządu Pánſtroá / y grzeźnoſć obyczajow cum literis & Religione Chriſtiana wzięli: byl taki zwyczaj ab Vrbe condita, iż kogo Szláchciem wczymiono / tedy go wpisano w regeſtr Szláchcecki / y miejsce mu náznáczono / iáko miał ſiadać w ſchadzce publiczney / abo ná Konwołácyey Szláchty Rzymſkiej / ktora byla ná pewne Classes, abo pulki rozdzielona / mając ſwoie pewne znaki ná Chorągwiách / iáko náſze Woiewodztwa teraz y Powiáty mają / ich trybu náśládując. Wpisány tedy in Album Nobilitatis, (a Album Nobilitatis rozumieć ſie ma poczet Szláchcecki / iż Szláchta w białych ſukniách długich / ktore Togami zwano / chadzała / ná pokazanie kándoru Szláchceckiego / iż nie ma znać fałſzu żadnego / ani zdrády abo oblady / y niecnoty wſelkiej. A lud zaś poſpolicity / w rozmaitych ſzarách rozmaitych kolorow záżywał / oprócz białego / ktory ſoli Nobilitati debebatur) trzy oſobliwie rzeczy przyſięgał. Pierwſza, iż przez wſzytek ſwoy wiek / nie miał ſie niezym innym zabawiáć / ieno dziełem Rycerſkim: y ná to brał od Rzeczypoſp. dzieſieć lanow / z ktorych powinien byl kóniá jednego oſadzić zbroyno / nie przez ſyná / abo páchółká / ále ſam in perſona ſua ; wyiawſzy chorobe / abo ſtrácenie tego ſolwárku ſwoiego cum decem iugeris, przez nieprzyiaciela Oyczyzny. A

wyprawić/ aby y ćwiczenie w dziele Rycerskim brali/
y iako prawi Rycerze pro Gloria Crucis z Pogány woio-
wali. Tymże sposobem y do Niemiec sie wyprawiali/
kiedy Luterya y inne Herezye nastaly / y do Francyey /
aby Religiey Katholickiey bronie pomagali. A teraz
niestetyz/ nie tylko Kościoła Katholickiego nie bronia/
ale ieszcze Heretykom / Szwedom słuza/ przeciwko Re-
ligiey Katholickiey wojuiącym / y Hollendrom/ y Tur-
kom / y Tatarom / y pieklu samemu / Wiary Katholi-
ckiey odstapiwszy : a Andrzezy Modrzewski / lubo sam
wielki bluźnierca y Heretyk / iako drugi Balaam (abo
rączy balamut) duchem prorockim / do Krola s. pą-
mieci Augusta pisząc / powiedział / iż Religione pura &
sincera neglecta, nihil in Repub. præclari, nihilque solidi
& constantis ad perpetuitatem constitui potest. A tak
widziemy rzecz sama sie dzieie / iż iak ieno Rycerze na-
szy Wiary Oczystey Katholickiey odstapili / a sekt blu-
źnierskich rozmaitych sie chwyćili / tak y Rycerzami sie
zwać przestali / y na wojny pospolitymruszeniem iez-
dzie zaniechali / y sławe / ktorą mieli miedzy narodá-
mi pogranicznymi / stracili ; że sie iuz nas niyt z sąsia-
dow naszych nie obawia. A z gode nakoniec / ktorąsmy
kázdemu sie nieprzyjacielowi opierali / zagubili / że iuz
teraz nic na Seymach y ziazdach naszych nie czyniemy /
ieno sie kłociemy a swarzymy / Katholicy Heretykom y
Odszczepiencom nie vsaiąc / a oni Katholikom : y tak
nigdy nic gruntu wnego nie postanowiemy / nie trwa-
lego w Prawach naszych nie mamy : nihilque solidi &
constan-

constantis ad perpetuitatem constitui potest, iáko Mo-
drzewski wypráctykował. Jákoż y słusnie/ bo kto Bo-
gu wiary nie dotrzyma/ ktora mu ná Chrście s. przyo-
biecował/ ten pogotowiú Krolowi y Rzeczypospoli-
tey nigdy wiernym byc nie może; gdyż to iedno záwsze
mýslíc bedzie/ iáko by bład swoy potryl/ y zamieskawşy
Wyczyzne/ niezbożność swoie iáko nalepiey wystawil.
Nz tád to *Liuius* nápisal: Nihil in speciem fallacius est,
quàm praua Religio, vbi Deorum numen prætenditur
sceleribus, subit animum timor, ne fraudibus humanis
vindican-
dis, diuini iuris aliquid immistum violemus. *Lib:*
9. Dec: 4. A to iest prawdziwa: Aternique Dei certa
atque immota sententia, frui eos diu bonis non posse, qui
boni largitorem Deum negligèrent. *Michaël ab Iffel in*
Hist: sui temp. Wrocmy sie do stárey Wiary Kátholi-
ckiey/ y do stárych obyczáiw/ á znowu zákwitniemy
w predce/ y bedziemy práwymi Rycerzami/ nie tylko
chlopom náşym rebellia teraz czyniacym/ ále w şyt-
kim pogranicznym narodom stráşnymi.

Trzecia y ostatnia rzecz/ nowy Szláhcic v Rzy-
mian przysięgal/ iż ráczey miał sie dáć zábić ná woynie/
niżeli vćiec/ aboli sie dáć poimáć nieprzyiacielowi. Se
potiùs optaturum mori liberum, quàm captiuum viuere.
Horolog. lib: 1. cap: 6. A ták też y náşy Przodkowie czy-
niwali/ iáko w Kronikách czytamy: bo kto ná wo-
ynie byl poimány/ á potym sie wrocil do Wyczyzny/ od
nieprzyiaciela iakimkolwiek sposobem wyzwolilşy
sie/ musial sie pierwey tego dlugo sprawowáć in publi-

co Conuentu, czemu sie dal poimac w bitwie / nizeli mu dano miedzy poczciwemi siedziec. A kto vciekl z boim / ten juz nigdy miedzy poczciwemi mieysca nie miał. Przykladow nie wspominam / wszak jest wszytkim wiadoma Historia o karaniu tych / co od Krola Boleslawá z bitwy Halickiey vciekli / lubo tam niezkiego imienia ábo nazwiska nie polożono ; z Dlugoszá iednak rzetelnie każdy wyrozumiec może / gdyż daleko Melius est de contemptibili genere clarum fieri, quam de claro genere contemptibilem nasci, (mowi s. Chrzyzostom) y przyczyniac sobie nieslawy vciezka. Przodkowie nasz y tylko de Absentibus à bello Statut napisali barzo ostry / á nie vczynili Statutu ná tych / ktorzyby z woyny vciekli / bo sie nigdy nie spodziowali / áby Kycerz Polski miał kiedy nieprzyiacielowi z placu vstepowac. Jako Solon gdy napisal Prawa Athenczytom / y karania ná wystepnych / spytany / czemuby nie napisal Statutu in Patricidas. Odpowiedzial : iz nigdy tego nie rozumiem / áby sie miał w narodzie naszym naleśc tak niezbożny syn / coby sie to miał targnac na Rodzice swoje. Tak y Oycowie nasz / gdy ná Absentes obostrzyli prawo / nie spodziowali sie / áby sie w narodzie naszym mieli kiedy naleśc fugientes, boby byli ná nich dziesiec razy ostrzezszy Statut vlnowali.

Waleczni omi Macedonowie mieli to v siebie we zwycaniu / iz gdy kto z bitwy vciekl / tedy nie godzilo mu sie z twarzą odkrytą chodzic / ieno zawrze kosyk pleciony ná glowie mając / ktorzymby sobie oczy zastaniat /

á przez

á przez prácti pátrzał ná ľudzie. Philip: Beroald: Tra-
 Elat: de Matrim. A gdyby sie odkrył / zaraz ktoby ieno o-
 baczył / powinien mu byl piescią dáć w gebe. Toż by-
 lo y v Lacedemonow stárych / tylko że przy tym puł bro-
 dy káždemu golono / stárszym zwlászczá ábo Przetozó-
 nym. Quia multò magis clarorum, quàm obscurorum
 virorum poenis & ignominia vulgus frenatur. Lecz gdy
 zá czasow Negefilansá Krolá wšyscy oraz zlákszy sie
 Perskiej Káwaleryey / nic nie potkawšy sie z nimi / zá-
 rázem vciekli / y Krol Negefilans wšytkiego ludu ná
 rynku Spártánskim zwolawšy / vskarżal sie ná Ry-
 cerstwo y Hetmány / iż vciekli. Powiáda Plutarchus,
 iż żadnego z nich nie karano / Quia & multi, & potentes
 erant, qui aufugerant.

Rycerz tedy práwy sumptem swoim wlásnym z tego
 gruntu / ktorego w Oyczyźnie záżywa / Oyczyzny bro-
 nicé powinien iest. Lud pospolity / tak ze wsi iáko y z
 miasteczek / powinien trybutá od Rzeczypospolitey v-
 stáwione dáwać / ná armate / ná zold cudzoziemcom /
 ná spiegi y potrzeby Hetmánskie do woyny náležáce /
 y ná prowiant. A Káplani powinni Póná Boga pro-
 síć zá wšytkich: tak zá tych co ná woynie idá / iáko y zá
 owych co róla spráwuiá / y rzemiośl ábo kupiectwá pil-
 nuiá. A Stárcy / ktora teraz Oyczyzne wniwecz o-
 brociłá / żaden żołnierzowi dáwać nie powinien / iáko
 iey teź zá Oycow nášzych nigdy nie dawano. Dopiero
 to Stephan Krol piechocie swojej Węgierkiej kázal
 dáwać chłopom iesc / ále przecie do wozu nic od chłopá

nie brano; y nąszy Polacy sacrosanctè przestrzegali tego
miedzy soba / aby nic škody ludzjom vbogim nie czynili.
Lecz od Kokořu wyuzdalisiny sie na wjelaką swawo-
lę y lupiestwo / że inż teraz powiádamy / iż żołnierz bez
Stacyey służyć nie moze. Co wielki jest bład / bo po
wszytkim świecie żołnierze słuza bez stacyey z żołdu
swoiego / czemuż y nąszy tak nie mają czynić? Za Krola
Stephána po osmi złotych Husarzowi na całą ćwierć
plácono / a Stacyey nie bylo. Za Samoyłskiego Hetmá-
ná do Instant po złotych pietnastu na koni dawano / gdy
Bialego kámienia dobywal / a stacyey ieszcze nie znano.
A teraz bedzie takáz tamósć wszytkich rzeczy / iáko y przed
tym / gdy żołnierz stacyey brać nie bedzie. A chlopko-
wie vbodzy podeymnia sie dziesiec Poborow na każdy
roć czasy wiecznemi plácić / pomiar ieszcze lanowyy v-
czyniwşy / nie według starych kwitorow / byle tylo stá-
cyey nie dawali. A póki ieno stacya wybierac bedzie-
my / poty nam na woynách / y w domu na rzádzie Wy-
czynny szczęść sie nie bedzie / dla lez ludzi vbogich / kto-
rzy do nieba o pomste wolaię. Gdyż to wielka niespra-
wiedliwósć iest / y Pánu robic / czynş y podatki po-
winne oddawac / y Pobor Rzeczypospolitey plácić / y
ieszcze okrutnego żołnierza karmic / ktory bez wseltkiego
miłosierdzia / wszytko co ieno chlop w domu ma / gwał-
townie bierze / nie tylko te rzeczy / ktore do iedzenia ná-
leza / ale y kozuch / y sukmane / woz / sierp / siekiere /
kose / wolu / krowe / konia / cíele / y cokolwiek ieno w
chalupie iego náleść sie moze. A co nagorřa / žone y corke
gwałtem

gwałtem bierze / gospodarzá zbioršy y zraniošy / á
wielekroć y zabioršy / ná co nie bez serdecznego żalu pá-
trząc mi tak wiele rázy przychodziło. A gdyby to iešcze
iedne Choragiem vbodzy ludzie we wśi ábo miástecku
podeymowali / sustinuissem vtique; ále gdy co dzień in-
ša przydzie / á każda przecie dáwać sobie pieniądze roz-
káznie / y to co w domu widzi / gwałtownie bierze / y
dziwne excessy czyni; inž tego y sam Pan Bog ścier-
pieć nie może. A dla tego nie dáie nam błogostáwienie
štwá ná woynách / nie dáie serca ná nieprzyaciela / nie
dáie rozumu y rády ná rzádenie Pánštwá / y prywa-
tnych tákowych zdzierców šzegulnie náwiedza / cho-
robami / kłopotami / vboštwem / śmiercią zabita / y
háńba ábo niešława wieczná. Nec enim potest iram
Dei effugere nequitia, nec inualida res est iniustitia; sed
quandoque sui temeratores vlciscitur, & grauiorem poe-
nam ingerit criminosis, cùm iam se liberatos esse credide-
rint, eò quòd non statim luère commissa. *Ioseph. l. 7. de bel.*

R O Z D Z I A L IV.

O Wypráwie Rycerzá Práwego ná woynę.

S przyczyná każdey woyny iest nábywánie y zá-
trzymánie pokoju pospolitego / dla tego pilnie
vważáć ma Rycerz šláchetny / ná iáką woynę
ma sie pišáć ábo záciágnáć z Hetmánem swoim;
czestokroć ábowiem Initia bellorum ex ambitione & ma-
litia proficiscuntur humana. A Chrześcianškiemu czło-
wiekowi

wiekowi nie godzi sie iachac na woynie / ieno na taka /
ktora iest przedownie od naywyższey mocy postano-
wiona / y ktora iest iasnie sprawiedliwa. Inaczey bo-
wiem Armis vel contra ciues, vel contra Rempub. aut
Regem abuti, non modò non boni militis, sed nec boni
quidem hominis esse videtur. *Gošlic. l. 1. de Opt: Senat.*

Woyny przeto niſt podnoſić nie moſze / iedno Krol y
Kzczposp. abo naywyższy Pan w Państwie ſwoim.
Poddani zaśie / ktorzy mają Pána wyższego nad ſoba /
lub mają wſiſtne Xiſtwa ſwoie y Prowincye / gdy
woyny miedzy ſobą czynią / nieſprawiedliwie krew
ludzka rozlewają / gdy to iest ſakazono prawem przy-
rodzonym y piſanym ; tak ludzkim / iako y Boſkim. A ci
ſolnierze / ktorzy ſie na taka woynie piſzą / y ktorzy iey
pomagaia / wielce grzeſzą z obu ſtron / y za rozboyniki
nie za rycerze ſłuſznie ſie mieć mają. A ktorzy tam ſabi-
ci bywaia / wiecznego potepienia / ieſli bez pokuty ſcho-
dzą / nie wyda. Co ſie ma rozumieć o tych tylko co na-
ieżdżają / y przyczyńa ſa krwi rozlania. Bo bronie ſie
każdemu ſzczegulnie / y poddanemu godzi od gwałtu :
ale woynie zacząć / y naieżdżać / odpowiedź czynić / na
reke wyzywac / żadnemu ſie nie godzi / ieno iako ſie rze-
kło / naywyżſhemu Urzędowi / ktorzy ſam woynie pod-
noſi / y odpowiedź dać temu / z ktorym prawa y Try-
bunału do ſadu mieć nie moſze.

Rycerz tedy Chrzeſćciański ma mieć oko pilne na to /
ieſliſze Monarcha iego / ktorogo poddanym iest / ſpra-
wiedliwa ſaſiadam ſwoim woynie opowiada / a ſkody
ni ewin-

niewinnemu nie czyni. Bo są Monárchowie drudzy
 iáko rozboynicy y wilcy drapieźni / zbieráią woyská ná
 rozszerzenie Państwa swóiego / ná wydzieranie cudze-
 go / ná pomste niestuszną / ná psowanie wiáry y služby
 Bożey. Dáczym wielkie trzymody ludziom y wciști czy-
 nią / wiele tráin pustoszą / z iádu y gniewu / y látom-
 stwá do zley checi / do podwyżšenia swóego / iáko czynil
 Antiochus Krol Egypťski / Arphaxád Krol Medťki /
 Nabuchodonozor Krol Assyriyťki / ktory swiát wšy-
 tek chcący opánováć / Iuravit per thronum & regnum
 suum, quod defenderet se de omnibus regionibus, do
 ktorych ieno posyłał / áby mu sie poddáli: á že niechcieli/
 miał to sobie zá vráze / iáko by mu gwałt wielki czynili /
 že sie im musiał bronić. Ná což mu tá hárdosć sercá ie-
 go wyšla? Ná to / že woyská iego tak gromádne / y
 sumptem wielkim zebraáne / musiały isc w rozsypke / gdy
 iedná Bialagłowa Holofernesowi Hermanowi iego
 šyie vciela. A tak záwsze bywa / gdy kto woynę nie-
 stuszną podnosi. Et exercitus quem iniuria & audacia
 antecedit, plerumque cladem & interitum ominatur, &
 priusquam hostes irruant, ipsi sua timiditate euertuntur:
 ipsique sibi hostes sunt, Diuina vindicta eum exitum de-
 cernente, quem facta illorum meruerunt. Niceph. Gre-
 gor. Hist: Gras.

Dla tego Przodkowie nášy postanowili to między
 sobą / y pilnie tego po wšytkie wieki przestrzegáli / áby
 Krol bez pozwolenia wšytkiego Rycerstwá woyny
 nie podnosił przeciwko žádnemu sąsiádowi Oczyszny /
 tak

tak Defensiuum iako y Offensiuum bellum prius trutinando. Bo w ten czas poddani sluchac Krola nie powinni / gdy im co przeciwko Panu Bogu y iasney sprawie dlivosti iego rozkazuje ; y stan Rycerski na takowaz woynie wyprawiac sie nie powinien. Pietnie nasz Warszewicki o tym do Krola Stephaná w Oracyey swoiey / tedy o woynie Moskiewskiey seroko disturuiac / tak mowe swoje konczy : Illud bellum est iustum, quod necessarium ; illa arma gloriosa, quæ non ad innocentis sanguinis profusionem, non ad inuidiosas opes, minimeque ferendam potentiam, sed ad Dei Opt: Max: cultum gloriamque propagandam, Reges & Principes capiunt.

Uchoway Boze Synow Koronnych / aby z niezboznymi Soldatami cudzoziemskimi mieli mowic: *By mi, prawi / y Dyabel pieniadze dawal, tedy mu sluzyc bede.* Niech sie to w Woystkach Heretyckich dzieie / y w narodach bluznierstkich takie serce niezbozne nayduie. Tam cosmy sie w Wierze s. Katholicckiey porodzili / y Bogu naszemu wtrzyzowanemu na Krzcie s. przysiegli strzec sie Czarta / y wswytkich spraw iego / nie godzi sie iako prawdziwym Soldierzom Chrystusowym na Woynie Dyabelska chodzic / ieno na taka / ktora a Republica feruitatem, a Religione superstitionem, a iugulis carnificum enses, a fortunis Harpyarum vngues, a Patria vastitatem & exitium propulsat, iako mowi wczony *Neubusius.* Gdyz ci tylko iuste pieque bellum gerunt, quibus nulla nisi in bello salutis spes est. Et quos tegere non potuit innocentia, eos armorum tegere praesidium oportuit.

Nabezpíeczniejša przeto woyná ná Turki / Táráry /
 Pogány / y inne niewierne Krzyżá s. y Kościoła Bo-
 žego nieprzyjácioly / iż wiáre Kátholická wytkorzeniá-
 iac / swoje fálsze rozsiéwáia / y duše ludzi Chrześcian-
 skich zábitáia. Iż Pánstvá y Prowincyje Kátholické
 posiadáia bez żadnego práwá / swoje potegę rozszerzá-
 iac ; iż záslépiwšy sie hárdościá swojá Krolom pobo-
 żnym Korony z głowy zdzieráia. Iż Połoy powšechny
 turbuiá / y ludzi niewinnych krew okrutnie rozlewáia.
 A Woyny káżdey tá napředniejša iest przyczyná / ná-
 bywánie y zátrzymánie pokoju pospolitego. Ná tákich
 ty buntownikow / Cny Rycerzu / ostrz swoje želázá /
 vmieray rad dla czci Chrystusowey / wybawiaay wci-
 śnione Kátholiki / bron Wiáry przestawney y Kościo-
 lá Božego / zásluguy sobie Korone wieczná w Niebie /
 y tu ná ziemi slawę Rycerstá pozyskuy / ábys groźnym
 mogl być nie tylko Chlopestwu buntuiácemu sie przeciw
 tobie / ále y wšytkim pogránicznym Narodom / osobli-
 wie Máchometánská niebožnosťá záslépionym / kto-
 rych mocnemi czyni Pánow Chrześcianškich niezgodá /
 zázdrość / czci prágnienie zbytné / y rozszerzánie gránic
 swoich niespráwiedliwe. Sáczym ieden drugiemu nie
 duša / ieden drugiego zdradzá / y zdzierzáw iego wy-
 pycha : á Woyny iádowite miedzy sobá toczac / sami
 krew Bráćiey swoiey rozlewáia. Vbi videas è virorum
 complexu raptas vxores, liberos de gremio Parentum ab-
 ductos, fluuios sanguine innocentùm cruentatos, Diuo-
 rum domicilia, plus quàm Máchometana impietate conta-
 minata ;

minata: abstractas è sedibus suis Virgines Deo sacras; diuina denique humanaq; omnia cædibus & incendijs commista. *Varseuic. lib. 2. de Opt. Statu Libert.*

R O Z D Z I A Ł V.

O Práwách Práwego Rycerzá Koronnego.

Alexánder Seuerus Cesarz Rzymiski ostry báz-
zo ná swawolá Solnierstka zwytt byl inawiac /
iáto piške *Camerarius Cent. 3. cap. 27.* Disciplinã
militari Rempub. Romanam contineri, quæ si
dilabatur, & nomen, & Imperium Romanum amissum iri.
X dáie rácyã czemu: Kárność bowiem Solnierstka / ex
ignauo Ciue fortem, ex intemperante moderatum, ex de-
fidioso strenuum, ex luxurioso frugalem, ex libidinoso con-
tinentem efficit. Stárzy nášy Przodkowie / póki iesz-
cze Poganámi byli // y písniá nie ználi / Pánow swoich
surowościã w rządzie sie dobrym trzymáli / iáko ná on
czas ich obyczãie niosty. A iáto potym Wiãre s. Chrze-
ściãnstka przyieli / tedy máigc boiazn Bożã w sercu / sã-
mã sie Cnotã rzãdzili / Práwã Rycerstkiego z Ewãnge-
liey sie náuczynyšy / iáto Jan s. wšytkich stanow náu-
czyciel / pytãcym sie o swoim zbãwieniu Solnierzom
powiedzial *Luc. 3.* Neminem concutiatis, neque calu-
mnam faciatis; & contenti estote stipendijs vestris.

A że pospolicie Solnierz náš terãznieyšy / temi trze-
mã sposobãmi lud ubogi opprymuie / y Wyczyzne wni-
wecz obraca / Nussem / potwãrza / y zdzierstwem / wtkãzu-
igc

iąc naprzód Chłopu obuch / aby było piwo / gorzalká /
 miód y wino / y wszystkie potrzeby / nie tylko do iedze-
 nia y pićia należące / ale y do sweywoli iego / y do grze-
 chu / biorąc gwałtem Żone Meżowi / ábo Corke / (cze-
 go y terażnieyszey inż ostatniey expediciey niešťczesli-
 wey / sromotne y ciężkie przykłady / iż dawnieyszych nie
 wspomnie / wymieniłbym / y osoby same specifikując y
 chorągwie / by sie vszom wstydliwym godziło takowe
 rzeczy słyšć / ábo ie pocziwemu czytać) rošťazując sie
 sřládać ná sumny pieniężne Wsióm y Miástečkom
 wszystkie przez ktore ciągnie; biorąc podwody y zprze-
 żay gwałtownie: iż co ieno Żolnierz rozkáże / to ludzie
 vbodzy czynić musz / á Pánowie ich dziedzićmi / od tá-
 łowego gwałtu bronieć nie moga / obawiając sie pote-
 gi / y wyuzdanej ná wszystkie zle ich sweywoli.

Potym idą Żolnierze Potwarza / gdy v tego czuig
 łope / ábo łonia dobrego / ábo rynthumel iaki ktoryby
 mu sie przydał / zmysłá wnet że mi tu zginelá balta o-
 prawna / ábo šablá / ábo suknia. Alboli teź pácholiká
 mi zniwazono ábo Towárzyšá ktorego przeto mi trze-
 bá pláć / nágrádzáć / y iednáć Kompániá ábo Rotmi-
 strzá. A táť vbogi człowiek musi wszystkiey chudoby
 swoiey pozbyć / żeby ieno zdrowia swoiego ochronił /
 ábo domownikow swoich.

Nakoniec Żolnierz náš wszystkie zdzierstwem żyie / bo
 zold o ieden wieczor w Miéście iákim wielkim przepi-
 wszy / nic innego nie robi / ieno hrábnie po Wsiách / al y
 z trwánwego pláczu ludzkiego / y Sobole sobie / Rysie /

blawaty posprawial / y do domu ieszze gwałtem z ko-
mor cudzych nabrawszy denie / abo Powinnym swoim
zastal. Znam Kotmistrza iednego / ale parco Nomini
eius, ktory teraznieyszey niešťzesliwey wyprawy trzy
beczki winá Mátce swoiey postal / rozkazawszy ie chlo-
ptom vbogim plácić Szynkarzowi. Drugi owiec ſe-
ſnaſćie przy polciách denie swoiey postal. Drugi dwie
Krowie Szwágrowi / inſzy rózne naczynia domowe /
y z Wolami záraz ktore te rzeczy wiozly. A tak kiedy
idzie ktora Choragiem ná cztery abo ná pieć mil wſherz
oraz Wſi obiezdziá / wyſtráſzáiá ná vbogich Poddá-
nych Stácye piemieźne / ktore pro libitu ſuo Pan Poru-
cznik ſtanowi / y z lamu ſobie po zlotych kiltunáſtu ná-
znáczáiá / nullo iure niſi imperio armorum, że ſie kupie
gotowey y v ármowáney vbodzy Chlopkowie odigáć nie
moga.

Orákowe exceſſy Alexander Seuerus Imperator Żo-
nierze ſwoie według záſługi karal / á te ſlowá wiec po-
ſpoliće mawial: Visne hoc in agro tuo fieri, quod alteri
facis? Hyppolit. à Colibus in Principe cap. 15. Tak teź y
Przodkowie náſzy / nie życzac tego Bráćiey ſwoiey /
przez ktorych Powiat ſli ná nieprzyaciela / czego by teź
w domu ſwoim nie rádźi widźieli / ſurowo bárzo ráko-
wych karáli / ktoby w ciągnieniu ſkóde Chlopkowi v-
bogiemu vczynil. A ná to popisáli Konſtyrucye oſtre / y
Hetmánow do zátrzymánia dyscypliny obieráli ſuro-
wych / iácy byli obáy Chodkiewiczowie / Grzegorz y
Karol Syn iego / Mielecki / Tárnowſki / Kámieniecki /
Zamojs

Zamoyſki / y inni poſlednieyſzych czáſow: Abowiem
 Militum audacia niſi legibus cohibeatur, eò vſque graſſa-
 tur, vt aut euertere Rempub. poſſit: aut certè bonos mo-
 deſtoſque Ciues, ipſamq; demum iuſtitiam armis feruire
 cogat. *Goslicius lib. 1. de Opt. Senat.* Czegoſmy ſie iuż ráť
 wiele rázy w Konfederácye rózne nápatrzyli / y Kłopo-
 tów záżyli / o czym nigdy zá Przodków náſzych nie ſly-
 chác było / aby Żołnierz przeciwto Pánu / y przeciwto
 Práwu miał ſie kiedy zpryſięgác. Teraz iuż y Chłop-
 ſtwo przeciwto nam zpryſięga ſie / y wóiuie nas / od
 nas ſámych ſweywoli / y niekárnoſci náuczuyóſy ſie.
 Interesť, przeto / Reipublicæ noſtræ, vt militibus leges
 imponat ſeueriores, quibus ad honeſtè viuendum compel-
 lantur, atque à lædendo deterreantur: nihil enim imma-
 nius eſt armata iniuſtitia. *Goslicius ibidem.*

Wielka to bowiem nieſpráwiedliwoſć / iż Żołnierz ná-
 páre koni ſłużac / Rydwan ſzeſćia koni ma / w którym
 ſie tego Tierzadnicá wozi / y Pácholikow kílka z myſli-
 ſtwem / którym wſytkim żywnoſć vbogi Chłopeť da-
 wác muſi / ſam od głodu z dźiatkami ſwoimi vmiera-
 iac. Potkalem pod Kzeſowem Roku przeſzłego Páná
 jednego Choragiew / która tylko ſzeſćdzieſiat Uſarzá
 miała / á wozow przy niey náliczyłem dwieſcie dwa-
 dzieſćia y pieć / z których niemal połowá poczwoſnych á
 poſoſnych było / nuż koni lożnych / pſow / Białychgłow
 y chłopiat pieſo co nie miará: trzy ábo cztery Chora-
 gwie piechoty w dobrym rzadzie / tymby wyżywił / co
 tá zgráta ná jednym ſtánowiſku ziedli. Ale to prozno
 D 3 exáge-

exágerowác / poniewaz według Ciceroná : Non potest
 Exercitum is continere Imperator, qui seipsum non con-
 tinet : neq; feuerus esse in iudicando, qui alios in se feue-
 ros esse Iudices non vult. *Pro lege Manil.* Do tákichesmy
 czasow niieszczęśliwych przyšli / zesmy widzieli y sámych
 Germánow / nie tylko Solnierzow stácye wybierájac / y
 kájac sobie ludziom vbogim ná wino y ná korzenie sflá-
 dáć. Jákoż ten drapieżce będzie karal / kiedy sam bez
 respektu y miłosierdzia lupi? Jácy tam Komistrze y
 Pulkownicy iego beda? kiedy on sam od nich rády zá-
 siaga / iáko żydy / iáko Ormány ábo Szoty zedrzeć?
 iáko sie wygráney z nieprzyiáciela spodziéwac mamy /
 kiedy wšytká Stáršyna nierzadem sie obložywšy / ra-
 czej Fraucymer niželi Rycerzow ná woynie prowadzi?
 y z onemi zuchwalcámi / desperátámi / y w grzechách
 brodzacyimi / hánnitámi / do potrzeby y ná śmierć idzie?
 Obaczcie sie Cne Rycerstwo / á pomniéie ná strážny
 sad Pánški / y ná wieczne meki pietielne / odmienéie oby-
 czáie zlosliwe / á powšciágnicie sweywoli / byšcie tá
 konnawencya y poblažániením sobie / nie záciágneli ná sie
 y ná wšytké Oyczyzne vpadku. Abowiem / Is est mos
 malorum omnium, vt quoties nefarium aliquod facinus
 aggrediuntur, nihil non sibi permittant, nullo respectu
 Diuini numinis : cum autem suis sceleribus inciderunt in
 periculum, tum demum illis in mentem venit Deus, per
 cuius inuocationem & testimonium volunt eripi, fingen-
 tes se cuncta illius arbitrio permittere. *Ioseph. Antiquit.*
lib. 17. Ale iuž nierychla bywa tákowa pokutá / y rzad-
 ko słu-

to skuteczna modlitwa / kiedyśiny sie w ten czas poprá-
wie nie chcieli / kiedy czas był potemu y okazyá.

Nowego tedy Pána obierájac odnowmy sie ná su-
mmieniu y obyczájach poczciwych / á stáre niespráwie-
dlivosti y zozierstwa nalogi opuścivšy / od Janá s.
Chrzcićielá Práva Rycerskiego Reguly przyimimy.
Pierwsza: Nikogo nie bić, á te bron ktora przy bohu no-
siemy / ná nieprzyiáciele Oyczyzny / y Kościolá s. y ná
Rebelizanty swawolne obrocmý. Sásiadá niewinne-
go nie znievážaymy / y chlopka vbogiego nie obuškuy-
my: ále ten gniew y zuchwálstwo ná Nieprzyiácielá
Brzyzá s. záchowaymy. X ztad to Práva nápisáne
mamy / áby Hetman ludzi Rzeczypospolitey ná sásiády
swoie nie zmykáł / y Kotmistrz Towarzystwa ná náia-
zdy domow Szlácheckich nie spuszczał: takze y Solnierz
áby ná vbogim chlopkiem nie przerodził / ktoremu
trudno sie on ma obronić / gdy zbroyny iest y w kupie / y
ná moc zgotowány. Bo gdy domá lwámi okrutnemi
ná niewinnego bedziecie / w potrzebie stániecie sie iáko
ná rzez owcami / odeymie wam Pan Bog męstwo / zgi-
nie owá zuchwála smiálość / y zle summienie w krzyw-
dách ludzkich serce wam stázi. Neque euenit raro, *mowi*
Cassiodorus, vt agelli vnus iniuria, integra in possessionem
sui vindicis ducat regna.

Druga Cnemu Rycerzowi náuka od Janá s. podá-
na: Nikogo nie potwarzác. Niemowić že to zdráycá co
ma dobrá máietność / á to špieg co ma pieniádze / o-
budwu zlupić trzeba. Grzech to / y nieslawá wieczná /
pámie-

pamiętać trzebá: Neminem scelestum vindictam Dei posse euadere, nec humanas res à Deo neglectas ferri temerè; sed bona bonis, & malis quod illis dignum est, rependi. *Ioseph. Antiqu. lib. 6.*

Trzecia Regula ábo Prawo: *Kontentowác się zóldem swoim, iesli zá gress Oyczyznie sluzysz / bo cie nie powinien zá to nikt żywić / że ty z ochoty swoiey podigales się Oyczyznie sluzyc zá pieniadze / ktoreyes iest powinien bronic z imienia twoiego / zwlaszcza gdy ieszcze pobor / ábo inne iakie podátki woienne plácimy. Cokolwiek wydrzesz vbogim chlopkom / ze wshytkiego sis ná sadnym dniu Sedziemu spráwiedliwemu ráchowác bedziesz : á tym bárziej ieszcze / gdy nád żywnosc / pieniadze ieszcze ná vbogich wyciagasz / w dziesiecioronasob plácac sobie z mieszká cudzego / zá to tylko / iż czwierc calá ábo dwie po wsiách chodzac lupisz ; á do Obozu sie nie stawisz tam / kedy calosci Oyczyzny y Kosciola s. bronie bylo trzebá. Al kedy ieszcze dobra Koscielne plondruiesz / tym wielkzy sobie sad y karanie gotujesz ; Sciendumque est, quod nihil lucrentur nocentes, etiamsi non statim post peccatum puniantur, sed per omne tempus, quod propter impunitatem securi sibi videntur, crescit illorum poena, quam iam dudum sunt promeriti. *Iose. Antiq. l. 8. c. 1.**

Czlowiek przeto Chrzeszczianiski / iaki ma byc Rycerz Polski / nie ma zdzierstwa zadnego czynic / bo nie czyniwszy ludziom vbogim nagrody zá te krzywdy / ktore mu poczynil / nie moze byc od zadnego Kaplana rozgrzeszony. Al osobliwie kedy z dobr Koscielnych co bierze /

rze / bo ipso facto wpada w klatwę / co y Státutem Rzeczypospolitey potwierdzono / iáko Herbult wspomina tymi słowy: Nos Alexander, &c. Quòd ij, qui Decimas, possessiones, tributa, ac bona mobilia, ad Ecclesiam personarq; Ecclesiasticas ac eorum subditos spectantia, rapiunt, inuadunt, occupant, exactioant & torquent, vel quouis sumpto colore grauant, aut in eisdem bonis notorium damnum aut manifestam offensam inferunt, post tres dies (nisi satisfecerint) excommunicatio- nis sententiam incurrunt ipso facto.

Jakoż tedy ten śmieie stánać może przeciwko nieprzyiacielowi / ktory sumnienie obciążone grzechami rozmaitemi máiąc / klatwą do tego jest ággráwowány: Kiedy Krol Kazimierz pod Choynicami niešťczęśliwą onę z Krzyżáká zwiódł potrzebe / á woystko pod dyrekcją czterech Hetmánów będąc / máło co z nieprzyiacielem stáć się tyl podáło / y sáмого Krolá ledwo ná plácu nie odbiegli. Dáće Kromer przyczynę iednę / Imperitiam Ducum, á drugą / zđierstwo poddánych Duchownych / słowá sá iego: Fortasse propter oppressionem Sacerdotum, Monachorum & aggestium, in quorum bona Maiores Poloni sacrilegas iniecerant manus, id supplicium expensum est.

R O Z D Z I A Ł VI.

O Przednieyších cnotách Rycerskich.

JĘśli komu ná świecie / tedy Rycerzowi Chrześci-
 Janńskiemu Cardinales virtutes przynależą: Prudentia,
 E Tempe-

Temperantia, Fortitudo, & Iustitia. A że między wszy-
 tkiemi cnotami napierwsza y napow szechnieysza iest
 Sprawiedliwość / ktora iest vinculum societatis huma-
 nae, y bez niej żołnierz Chrześcijański nadzieie do zwy-
 ciestwa nie ma: dla tego o niej wyzey seroce mowiel-
 simy / aby sie o niej Kycerz w zacyznaniu wojny pytal/
 y bal pomsty Bostiey / iesli na niesluzna expeditcyz idzie
 y radzi. Takze iesli nie przestrzega w postęplach swo-
 ich / aby niht za iego przyczyna krzywdy nie miał / do-
 mowi zwlaszcza y sasiedzi: w czym daleko nas Turcy
 Poganie y Tatarowie celnia / ktorzy na wojne idac / ni-
 komu przytkrości zadney / nikomu szkody nie czynia: a
 z kim gniew iaki mieli przedtym / z serca sie iednia / aby
 mu wszyscy blogostawili na te droge / y wszyscy winso-
 wali szczęśliwego zwrocenia. Naszy zaś przeciwnym
 sposobem / iakonaywieksze moga przellectwo na sie y
 zlorzeczenie zaciagnac / tym vmyslnie gwałty / niezbo-
 żności / sodomie / y krzywdy ludziom wyrządzaia: nie
 pomniac / iż od Rzeczyposp. na czynienie sprawiedli-
 wości / y na obrone vtrzywdzonych bráciey / przeciw-
 zlym y niesprawiedliwym miecz miosa. Wiedziec prze-
 to potrzeba / Vbi Iustitia adest, ibi nihil abesse potest: v-
 bi illa deficit, ibi nullæ virtutes constare possunt. Nam
 prudentia ipsa absque iustitia, transit in versutiam. For-
 titudo sine illa labitur in pertinaciam: temperantia con-
 uertitur in desidiam; amor in turpem voluptatem, bene-
 uolentia in adulationem, Respublica in tyrannidem, Re-
 ligio in superstitionem; Kycerstwo w rozboystwo / He-

tinant

tmánstwu w glupstwo / dzielność w niedbalstwo. Nec
vlla virtutum in suo esse subsistere potest incorrupta. Cor-
nel. Agrip. Orat: 3.

Druga cnota Rycerzá práwego Mestwo / od kto-
regu bywa nazywany mezem dobrym. A viro virtus ap-
pellata est, mowi Krasomowca Rzymiski Tuscul: 2. Viri
autem propria maxime est fortitudo, cuius munera duo
maxima sunt, mortis, dolorisque contemptio. A my
Chrześcianie przydaiem & voluptatis. A tak mestwo Ry-
cerzá práwego na trzech rzeczach pokazac sie ma. Na-
przod / aby roskosy cielesne y mielkosc pomiatal / a sam
siebie / y zle sklonnosci swoje zwoiowal pierwey nizeli
nieprzyiaciela Oyczyzny woiovac zechce. Bo to wiel-
ka sromota Rycerzowi mierzadem sie bawic / y wozic
zsoba naloznice / ktora go w pieszczoty wprawuie / y
serce mu kazi do boiu / a piansstwem y wysmienitymi
potrawami pasc mu sie kaze. A wielki grzech do tego ;
Pierwsza / ze Maiestat Boski obraza / ktory w Przyka-
zaniu swoim s. wseltkiej nieczystosci zakazal. A tym
ieszcze barzniej wsherecznego cudzolostwa / ktore sobie te-
raznieyszy zolnierze naszy tak za nic mair / iz nie mniej
sie nie wstydaia grzechu cielesnego / iako iedzenia / mo-
wienia / y picia. A owsem z maietnieyszych / ktory mal-
zonke pocziwa maic / nie ma nierzodnice iakiej / lubo
w domu / lubo w miescie / nie maiz go za Kawalera
dobrego. Tak swiat do skalenstwa przyshedl / iz kto sie
ieno nie opponuie Panu Bogu / y nie czyni ze szcyrey
zlosci kazdey rzeczy przeciwo Przykazaniu iego s. tego
nie maiz

nie mają między sobą za poczciwego. A te Białogłowy
które nierządem się bawią / y meżow rycerskich czynią
niewieściuchami przez nieczystości swoje / y tchorzami /
nazywają Kawalerkami / iż jeżdżą na ich głowie iako
na osle / rozkazując im to czynić / co one chcą / nie co słu-
żność y powołanie człowieka Rycerskiego wyciąga.
We Włoskim bowiem języku *Cavallo*, rozumie się koń /
od starego słowa Łacińskiego *Caballus*, na iakim Kiri-
śnik do boju siadał. A *Cavallero*, rozumie się jeździec na
koniu / iako u nas *Eques Polonus*. Ludzie tedy wśete-
czni / w pieśzoty y cielesności wdawszy się / swoje nie-
rządnicę nazywają Kawalerkami / dający znać / iż one
nimi rządzą iako bestyami : bo każdy grzesznik jest *Sicut
equus & mulus, quibus non est intellectus*. A kto się ie-
no w nie wda / meżnym być nie może / ieno niewolni-
kiem ich być musi. Smiałym z pijaństwa / y despera-
tem być może : ale nie rycerzem / który rozumem y cnotą
wielk swoy y żołdacką prowadzi.

A k temu / mestwo należy na wycierpieniu y znosze-
niu przykrości cielesnych / głodu / niepogod / zimna / wia-
trow / deszczow / polnego legowiska / niespania / pra-
cy / y ran na ciele swoim / y nożenia zbroie / y na innych
trudnych y ciężkich robotach. Bo bez tego nic się wiel-
kiego na wojnie nie sprawi / iako się o tym szerzej po-
wiedziało in *libris Institutorum Militarium*. A naszy
Bracia teraz bez łożek y pierzynek nie iada nigdy do O-
bozu / nie pija ieno wino / miód á piwo / nie iadają
ieno na srebrze / á boli też na cynie. A Oycowie naszy na
woy-

woylokách sypiali / oponcza sie przykrywšy ná zbroie /
 ktorey nefas erat zdeymowác z siebie ná noc ; nie piiali
 ieno wodę / czosntu do nię troche ábo kruty wlozywšy ;
 nie iadali ieno špyrke / á káše ná krzynowie dřewniá-
 nym / á bogáty ná mišie miedziáney. A strášni byli Po-
 gánom / & venerabiles šašiadom wšytkim / tak iáko nam
 teraz Moskwa / Kozacy y Tátárowie / ktorzy wiedzac /
 že ná twárdošci / nie ná piešczotách dzieło Rycerškie
 sie funduie / nie zázywáiá potraw šmakowitych / ieno
 tolokná / šalámáchy / šolodufše / pšenniká / co wšytko
 z máti á z iágiel zrobi / soli troche á štominy przydawšy /
 á o chlebie šenie pyta nigdy áni o piwie. Wielkie deli-
 cye / gdy gorzalkę / czosneš / á rybe suchá miec može.
 Przespi sie ná ziemi / gunká sie odzieie / ktora štarzy Rzy-
 miánie Gausape militare zwáli. A domá dopiero wy-
 šroi sie z lupow nieprzyziacielškich / y ciešy sie z zdobyczy /
 ktorey drogo nábył / krew swoie zá nie wylawšy.

Rzad to druga kondicya mežnego Rycerzá iest / po-
 gárdzác zdrowiem swoim wlošnym / zá Dyczynę y Ko-
 šciolš. Kátholicki vmieráiáć / gdy tego potrzeba. Ná-
 czym wšytká tá cnota Rycerška y meštwo záwisto. Za
 ktorým meuštrášone serce przychodzi / iž ná káždy na-
 goršy raz / gdy čas vpátrzy / á rozum wlázuie / nášta-
 pi y nátrze / y z Boža pomocá wygrawa. A dla tego to
 Fortium virorum memoria immortalis honore confecra-
 tur, talesque merentur, ut per omnium Annalium monu-
 menta celebres praedicentur. Goslic. lib : 2. de Opt : Senat.

Trzecia cnota mežnego Rycerzá iest Postušenštwo.

Bo kto sie czuie być duzym na silách / rostopnym w ná-
 utách / y bieglym w dzielách rycerskich / a kordatem przy-
 tym; takowy pospolicie nie rad slucha wodza swoięgo /
 przeczy Kotmistrzowi / y w żadney rzeczy nie chce pod-
 legać Pulkownikowi / siebie samego nád wšytkich prze-
 kładając. Takowy y zniewagi odnosi od towarzysztwa /
 y kontemptry od Regimentarzow / y karanie podczas
 od wšytkiego toła / abo Hetmána naywyższego. Prze-
 to poslušnym być trzeba / bo inaczey sie nie dobrego na
 wojnie spráwić nie moze. On Kotmistrz w Ewán-
 geliey Rycerskie poslušenstwo przyrownal do mocy
 Bozey / mówiac: Jesli w stanie naszym żołnierzkim
 táka moc ma rozkazanie staršych / iż być musi wšytko
 co káza: ja slucham Hetmána / a mnie sluchają towarzys-
 sze moi. Daleko wiecey / gdy ty Chryste Jezu rozkazęš
 co będąc Bogiem / wšytko sie na twoie słowo (*Matth:*
8.) zarazem sstanie. Mocne tedy iest słowo Boze / y
 pełnić sie zarazem musi: tak teź mocne ma być słowo y
 rozkazanie staršych na wojnie / y Rycerz práwy zaraz
 ie wykonać powinien. Bo inaczey rzaduby żadnego /
 a zartym y zwycięstwą żadnegoby nie bylo. Gdy tedy
 káza na działá / na strzelbe / na wlocznie / y na sam ogien
 wšytek / choć przed soba trupy widzi kupami / powinien
 iść na rozkazanie Staršęgo práwy Rycerz: y iesli tam
 zginie / ma y Pána Boga poslušenstwa swoięgo zaplá-
 te / a o rzadzie y o rozkazaniu wodza swoięgo nie ma sie
 pytać ani sadzić. Tak bowiem záwŕse po świećie For-
 tes & constantes viri, honestorum laborum ac munerum
 perfun-

perfunctione, non ad quietem inuitantur, sed ad alia ex alijs assidue suscipienda incitantur. *Ant: Muret: pro Rege Augusto.*

Takież posłuszeństwo ma być y w Obozie / y ná leżey / y ná strażey / gdzie wiec trudnięć drugdy vpor zwoycięzyc ná rzeczy mnieyšej / niżli ná oney / gdzie o zdrowie idzie. Często sie Stáršym sprzeciwiaia / y nieposłuszeństwo pokazuią / źle mowiac o Kotmistrzách y Hetmáńách swoich / y drugie ná nich pobudzaiac ; skąd znowy y konfederácie Rzeczypospolitey škodliwe czynią / y zniewagi stáršych swoich / czego sie Chrześciański Rycerz pilnie wystrzegac ma / samego Pána Boga czzac w stáršych swoich / od ktorego wszelka zwierzchność iest postanowiona. *Ináčey Omnes Monarchias & Respub. funditus euersas cupit, qui obediendi præcipiendique subordinationem inter Principem ac subditos, interque Ducem ac milites tollit, illaque vincula incidit, quibus membra capiti ad motum gubernationemque subnectuntur. Alex: Armacandus.*

Trzecią z nayprzednięćszych cnot Rycerskich iest Prudentia, to iest / roztropność tak w rzeczách potocznych rzádu pospolitego / iáko y w umiejetności dzieła Rycerskiego. Prudentiam Ciuilem Rycerz Polški powinien mieć y rozumieć / dla tego / że iest w wolności Wyszystey wychowany / y sposobny przez to do dostapienia każdego naywyższego vrzedu w Rzeczypospolitey swoiey. A toż żeby vmiął godnie rzádzić Wyczyzną / y rádzić o niey / y sprawowac zleconą sobie Prowincyą

sbo

ábo Urząd / trzeba mu sie ćwiczyć w naukach wyzwo-
lonych z młodu / osobliwie w Historiach / Polityce / Krá-
somowstwie / y Práwách Oczystych / áby mądrze sa-
dził gdy Urzednikiem Ziemiem / Deputatem Trybu-
nálskim / Sedziá Woystkowym / Starostá Sądow-
wym / Woiewodá ábo Biskupem iákim zostanie.

Prudentiam záś militarem ex libris & vsu uczyć sie ma /
áby Rotmistrzem godnym / Pułkownikiem y Hetmá-
nem nákoniec mogł być obrány / bo do tego wszytkiego
ma z vrodzenia swojego Szlacheckiego wrotá otwára-
te. Dla tego z dziecinstwá ma sie rzeczym Rycerskim
przyzwyczajáć / y ćwiczyć pilnie ná koniu / y pieszo po-
tykác sie z nieprzyiacielem rozmaitymi broniámi / z ko-
piá / z lukiem / z strzelbá / z rohátyná / z káblá ábo pá-
lászem / bo to iego sławá / im do roznych broni sposo-
bnieyszym sie pokáże. Et optimus quisque miles, qui Pa-
triæ defendendæ incensus studio, nobilem ex armis glo-
riam quærit, otij impatiens ad nascentium bellorum fa-
mam exhilarescit, gaudiumque concipit. Nihil volupe
magis, quàm premere equum calcaribus, obtegere crinem
cafside, concurrere cum hoste aduerso, euadereque in
hostiles muros, pro gloria & victoria nullum laborem, nul-
lum periculum extimescere. *Edo Neuhusius.* Do tego
vmieć w biegu koniá dosięść / przyklope przemieść / szan-
ce vsypác / Oboz zátoczyć / Tabor porzadnie spráwić /
most ná rzece postáwić / fortece vsypác / y woystko vszy-
kowác. Táże wycieczke uczynić / czatá zbieżec nieprzy-
iaciela / zásadzke uczynić / hárczwieść przystoynie / miny
prowá-

prowadzić / petárdy zasadzác / wiece ogniste y kule ro-
 bic / wlocznie y granaty ná nieprzyiacielá rzucác / do
 szturmú prowadzić / reduty sypác / kofse stáwic / drá-
 biny przystáwic / oblámki budowác / tramy spuszczac /
 y cokolwiek ieno do pozycia nieprzyiacielá / á obronie-
 nia swoich wymyslono byc moze / ymiec żołnierzow
 swoich náuczyc. Tak bowiem Bellandi peritia, gignit
 audaciam: nec vllus timet agere quæ antea se probé di-
 dicisse confidit. Petr: Bezzarus de Opr: Principe.

Czwartá znaprzednieyszych Cnot Rycerskich / jest
 Temperantia, aby Żołnierz Chrześcianski y w obyčzá-
 iách pomiarkowal sie áffekty swoie temperuac / y w ży-
 ciu nie byl zbyt ni / grzech ná sie zaciągájac strojami wy-
 niostemí / háńkietami vtrátnemi / y piátymi nie po-
 wściagliwemi. Oycowie nášzy kárá Szláchtá sie
 zwáli / iz nie vzywáli bławátow y purpur swietnych /
 iáko teraznieysze zbyt ni nosá : kontentowáli sie suk-
 nemi ktore w domu robiono / ábo Míasteczkách pobliskich /
 á Cnota sie swiećili y szczerością / bázniey niż teraz zlo-
 togłowami y kleynotami drogiemi : nie iadali korzen-
 no / áni ználi winá / ktore nam pedogry y skorbory ro-
 dzi ; nie wozili srebra do Obozow áni zlotá ; dosć bylo
 miec kocietel miedziany / á rožen zelazny. Nie przesa-
 dzáli sie ná Kolnierze Rysie y Sobole / ábo ná rzedy ká-
 mienni sádzone drogiemi ; rzemień v nich á zelazo w ce-
 nie bylo. Tygryssow nie ználi / áni Lámpártow / ieno
 Kirysy á Pancerze. Teraz služby srebrne / teraz kiece so-
 bole / tabinami zlotemi podšyte : teraz forgi / czápági

hástowane / tity z záponami ; á serce záieczy / ocytcho-
 rzowe / nogi ielenie. Zginelá smialosć / zginelo me-
 stwo / á rostkosy zbytnie ktorych náuczylisny sie w do-
 mu / niewiesćiuchami nas poczynily. Androkides Lá-
 konczył niedoležnym bedac / y noge iedne trotsza máiac /
 že sie Szlachćicem vrodzil / niechćial času próznová-
 niem trávic / wyprávil sie ná woynę dobrowolnie ;
 ktorego Hetman kaletá widzac / rzecze : wroc sie ty nie-
 dolego do domu / bo ty nic nie spráwisz : álic on mu wiel-
 kim animuszem odpowie : Nie pátrž ná to Hetmánie /
 žem chromy / ale pátrž ná serce moje / gdyž ia : In acie
 non de fuga cogitabo, sed de praelio. *Plut. in Lacon.* Ták
 záwšę Terrent ardua viles animos, strenuos & fortes sti-
 mulant & inuitant. *Petr. Burgus de bello Suec.* Zwlášćžá
 gdy kto vnie miárkować áffekty swoje / y rzádnie ná
 wšytkim skromnosć záchowác w šátách / w iedzeniu /
 w picíu / y pohámowáníu požádlivosti cílesney. Tem-
 perantia ábowiem iest / rationis in libidinem, atq; in alios
 non rectos impetus animi firma & moderata dominatio.
Cicer. A przetož / Interest Reipub. curare, ne tam priua-
 tim, quàm publicè Ciuium sit intemperans vita; ne quis
 re sua & facultatibus malè vtatur. Est enim communis fe-
 licitatis ornamentum, priuatorum temperans & modera-
 ta vita. *Goslic. lib. 2. de Opt. Senat.*

Czego wizerunkiem y zwierciádem wšytkim Poli-
 tycznieyšym narodom iest Wenecya / kedy opisáno iá-
 ko ma Szlachćic stroić sie sam y Zoná iego; iáko ma bán-
 kietowác w domu swoim Przyiaciel ábo Cudzošiem-
 ców

cow: iáko wiele máietności ma kupowác; iáko wiele cze-
 lądzi chowác: iáko ná woynie sie wypráwiác: iáko han-
 dle prowádzić. A tych Praw swoich wšytkich surowá
 y nieodwloczná czyniá exekucyá / y tym stoia w nay-
 więkšych trudnoćciách Rzeczypospolitey swoiey. Co
 gdyby y v nas bylo / zacność Stanu Rycerškiego dále-
 koby byla w więkšey wadze niżeli teraz / kiedy nie mo-
 żemy rozeznác w Rysiách Organisty od Senatorá / ani
 w bławácie Rzemiešnika od Szlachcica. Dla tego to
 pomieniony náš Goslicki mowi w Kšiegách swoich
 dobrego Senatorá opisuiąc: Magna vis est ad vitam be-
 nē beateque traducendam temperantiæ, quæ nos in offi-
 cio rectæ & honestæ vitæ firmos retinet, ac in cōtemnen-
 dis voluptatibus, in moderãdis omnibus tam dictis, quàm
 factis, strenuos constantēq; efficit. A zbytki wšelkie
 Pan Bog karze y wyniosłosci náše poniża: á tym bár-
 ziej iešcze / im bárziej v bogie poddane / ná te zbytki ná-
 še zdzieramy / y robociznami wielkimi opprymujemy:
 ábo peruerše ná zamožytšych káduki wyprawujemy áby
 sie okupowali; ábo przyczynę iátkich ná zdarcie Kup-
 cow / Żydow / y Miešczankow máietnieyšych nie-
 spráwiedliwie šukamy. Et postquam luxus inualuit, ni-
 hil aliud nunc spectandum in Polonia obuersatur, quàm vt
 videas iustitiam opprimi, Rempub. impotenter vexari,
 mendacio licentiam palmamque dari, veritatem abstrudi,
 satyricos tacere, assentatores loqui, seditiosos dominari,
 pacificos seruire, & quod super omnia, pessimumque omnium,
 bene cum malis, malē cum bonis agi. *Varſeuic. de opt. Stat.*

Liber. A kiedy to on pisał / ięszcze sie były kółá tak bázro nie rozbiegály / ięszcze żołnierze nie chadzáli w bławátách y sobolách / ieno w kárázyiowych kurtách biálych / á czerwonych delurách. Sam tylko Kotmistrz w salendysie y lisim sutrze byl / ábo w Egipstich barántách. A to byl Junak nazacnieyszý / im wiecey prag oderdze zbroiey miał ná kurtcie swoiey. Spodnich rzeczy áramitnych ábo átlásowych bawelna przesywánych żaden Pulkownik áni sam Hetman nie miał. Wielka była ozdoba gdy kto hámelýk miał áramitna / ábo wylozki v rekáwów. A gonca byl z kópúá przedni / y ná dobrym koniu siedział: y dla tego też dobrze y śmieie sie z káżdym nieprzyiacielem potkal. A gdy tego potrzeba byla / drzewko porzuciwszy byl Káytárem z strzelbá y palásem : byl Kozakiem zbroie z siebie zdiawšý: byl y piehotnym wezbroi / gdy Krol ábo Hetman prošil. A tak odwaga swojá w malým Poczcie wielkie woyská nieprzyacielskie zwyciezáli / á ná slawie niesmiertelna z vtráta podczas zdrowia swoiego chciwie bázro zarábiáli. Sed postquam desijmus facere laudanda, laudari quoque ineptum putamus. *Plin. lib. 3. epist. 21.*

R O Z D Z I A L VII.

O przygotowaniu sie prawdziwego Chrześciańskiego Rycerzá do potkánia.



Onstancyus Cesarz z Magnencyuszem Tyránem bitwe zwodzác / niechcial mieć Pogon w Woysku swoim ieno same Chrześciani / á krobý sie nie chcial otrzcic z żołnierzow
iego:

iego : Is nunc iam dimissus domum reuertatur : nam nisi
 mecum initiatis in bello socijs vti non volo. *Theodor. lib. 3.*
Histor. cap. 3. A że my Polacy z láski Bożey iuz Chrze-
 ścianámi iestefmy / lubo sílá miedzy nami iest nie krzozo-
 nych / tákowych wylaczywszy ná strone / (gdyż y po-
 zdrowiac tákowych Páwel s. nie káże / nie tylko wespól
 z nimi ná smierc za Wiare s. y za Oyczyzne ísc) gdy do
 bitwy mamy ísc / kedy ábo vmrzeć / ábo wygrac potrze-
 bá / naprzod sie ná duszy mamy vzbroit pobożnością y
 Sákrámentámi ss. niżeli ná sie kirys ábo inna iáká ár-
 máture wdzieiemy / á potym dopiero bedziem mowic z
 onemi pobożnemí Machábeyczytámi / niech sie z námi
 dzieie iákó ná Niebie vrádzono. Accingimini & estote
 filij potentes, vt pugnetis aduersus nationes has, quæ cõ-
 uenerunt aduersus nos, disperdere nos & sancta nostra :
 quoniam melius est nos mori in bello, quam videre mala
 gentis nostræ, & Sanctorum. Sicut autem fuerit voluntas
 in celo, sic fiat. 1. *Machab. cap. 3.*

Atak Ciemu Rycerzowi przystoi. A lekliwy / y w
 miłości ku Oyczyźnie oziebly / ábo nieuprzemy / mowi
 w sobie; mam gdzie vciec / bedzieli potrzeba / y mam za-
 czego. Taki meżnym nie bedzie / bo sie przez Sákráme-
 tá s. y miłość ku P. Bogu / za ktorego honor y Kósciol
 s. y ku bliżniemu / za ktorego całosc y bezpieczenstwo
 miał woiovac / nie przygotowal sie. A zaś baczny y me-
 żny Rycerz / do smierci sie gotuje / y nie tylko z iáwnym
 grzechem / ale y z potáiemnym powszednim do piekła ísc
 nie chce. Niebezpieczne woysto wssytko w bitwie by-

wa / gdy sie wiele zbrodni nieukaranych miedzy Solnie-
 rzami nayduie / znacznego przegrania bac sie potrzeba.
 Dla iednego grzechu Achama Solnierza / skaral P. Bog
 wszystko woystko Izraelskie / ze bitwe przegrali / y rzecze
 P. Bog do nich: Anathema in medio tui est Israel: non
 poteris stare coram hostibus tuis, donec deleatur ex te qui
 hoc contaminatus est scelere. *Iosue 7.* A coż gdy wszystko
 grzechami niezliczonemi zmazane bedzie / iako sie beda
 mogli oprzec nieprzyiaciolom swoim? A kto sie grzechami
 zmaze / y z nich powstac nie myśli / takowy nigdy
 meznym nie bedzie: bo na lasy y gory patrzy kiedyby v-
 ciekl / a o slawie dobrej y o smierci Chrześcianskie Ry-
 cerstey nic nie myśli / ktora go nieopatrzneho zagle-
 potkac moze / kiedy sie rozumie byc iuz bezpiecnym / vse-
 dzy na miejsce iakie warowite. Baczny tedy y mezny
 Rycerz idac do potyczki ma sie na smierc przygotowac /
 sumnienie swoje pokuta y spowiedzia we krwi Chry-
 stusa Pana Boga swego oczyścić. A iesli do spowie-
 dzi przysc nie moze / y Kaplana nie ma: wola sama gdy
 go pilnie szukal y miec chcial / vsprawiedliwiony przez
 Mleke Syna Bozego / ktorey gorąco wiara siega / zo-
 stacie / serce skruszone y zal za nieprawosci swoje mairac.
 A tak nasy Przodkowie czynili / polecali sie z domu wy-
 iedzairac na wojne nabożnym Kaplanom / ialmuzny
 dawali / Sakramentami sie ss. vzbirali / y kto z kiem
 mial nienawisc iaka / iednali sie y przepraszali. A dla te-
 go tez zwyciezali mala garstka ludzi / ogromne y ludne
 woystka nieprzyiacielskie szesliwie. Teraz ieno Sol-
 nierz

nierz domu wyiedzie / to zaraz do Ksieżey wsi / tedy
 miásto iálmuzny ludzi vbogich tak zedrze / że go przetle-
 ctwo y lzy krwawe aż do piekła zaprowadza. A skoro ie-
 no pod choragiew podiedzie miásto vгоды z sasiádem /
 z towarzysztwem swoim / ábo ich pácholikami / ná tych
 miást go náiedzie / poráni / poškodzi w domu / áboli teź
 y zabiie. A miásto spowiedzi y Sakrámentow ss. lo-
 trostwem wšelákim á piánstwem nappierwey sie bá-
 wi: y coby sie idac do bitwy miał Pánu Bogu polecác /
 y Bogárodzice naboźnie spiewác / iáko Oycowie nášy
 czyniwáli: to sobie iešcze žárt z P. Bogá czyni / y mowi
 (iáko byl zwykl mawiác ieden niezboźny Żolnierz / czásu
 woyny Chocińskiey / dla swoich zbrodni y zuchwal-
 stwá / zá grzecznego Dworzániná od wšytkich miány)
 Wšyscy Dyabli w am się polecam, strzeźcież mię w bitwie
 Niecnotowie, bo iáko mię stráćicie, będziecie się zá mię
 Pánu Bogu ráchowác. Bliźnierstkie vstá y niegodne áby
 miály tedy mowíc imie zbáwienne IEZVS / y Pan
 Bog teź wie iáko dokończył żywotá. Druddy záste co w
 woystách Niemiectich slugiwáli / niezboźná owe dume
 Knechtowstá / gorzáłká opiwšy sie spiewáia: Jam
 Rycerz práwy nie chce vmierác ná ložu / ále žycze sobie
 z džiáta býc zabity ábo z muskietu / bym Dyablá nie wi-
 džiál przy smierci. Niechay mie trzemá špadámi prze-
 biia / ábo kula ognistá przywiráia / ic. Takow y bezbo-
 žnik nie myšli býc w Niebie / y nie žyczy sobie ieno z czar-
 ty przetletemi ná wieki žyc w piekle.

Lecz Chrześciáński czlowiek / ktory práwym liczy sie
 býc

byc Rycerzem/ma sie polecac Bogu Zbawicielowi swo-
 iemu/ y prosic go o zwyciestwo: ma wyzywac Matki mi-
 losierdzia na pomoc/ y Swietych Oyczyzny swoiey
 Patronow na ratunek/ aby modlitwami swoiemi v P.
 Bogu y iemu samemu zdrowie/ y Krolestwu wshytkie-
 mu pocieszna Wiktorya z nieprzyiaciol/ y pokoy poza-
 dany vprosili. A ze wiedziec nie moze co o nim P. Bog
 postanowil/ przeto dom swoy na Woynę idac ma ro-
 sprawic/ y zone iesli ma/ y dziatki w dobrym porzadku
 zostawic. Ma rozkazac wrocic iesli co komu winien abo
 vkrzywdzil/ abo rzecz gotowa zaraz/ abo wola y obie-
 tnicę/ gdy mu Pan Bog do tego pomoze. Ma sie poie-
 dnac z temi/ ktorych kiedy pogniwal y obrzil/ y swo-
 im tez winowaycom z serca przed Panem Bogiem ma
 odpuscic. A kto moznieysz/ abo goretszy w nabozen-
 stwie/ slub ma taki vczynic/ na zawdzieczenie dobro-
 dzieystwa tego ktore mu Pan Bog pod ten czas pokaze.
 Jesli nie Panie zdrowiem daruiesz/ vczynie to a to na
 czesc twoie/ y na pomoc Kaplanow v bogich: abo takie
 a takie trudzenie ciala mego/ na postach/ na drogach do
 miysc swietych odprawie. Sam tez nakoniec z dusza
 y z ciatem swym na sluzbe Boska oddaiac sie/ ma sie
 oswiadczyc: iz w wierze s. Katholicckiey pod postuzeni-
 stwem Najwyzszego Pasterza Biskupa Rzymstiego
 zyisc z tego swiata pragnie/ y zdrowie swoje ofiaruie/
 y krew swoie oddaie za Wiare s. Chrzeszczianska/ y na
 obrone iey: takze za Bracia wshytke y za mila Oyczyzne/
 za sprawiedliwosc Krola swego: a iz sie tym P. Bogu
 przyslu-

przysłużyć chce / ná żadne zyski y pożytki doczesne nie oglądając się.

A tak się wszyscy pobożni Krolowie ná woynie wybierając dysponowali / tak do potyczki przygotowywali. Konstantyn Wielki / Konstantyus Syn tego / Theodosius wiekšy y mniejšy / Heraclius, Basilius, Iustinus, Ottho pierwšy y trzeci / Henricus czwarty / Maximilianus pierwšy / Cesarze Rzymscy. Clodoueus y Ludouicus primus Krolowie Francuscy / Maseczył / Belisarius, Narfetes Catacalas, Hetmani Greczy: y inšy rozmaitych narodow waleczni Bohátyrowie / ktorzy nigdy bitwy z nieprzyjacielem nie zwiedli / aź pierwoey kazawšy wszystkim żołnierzom swoim przez Spowiedź s. y Komunię Ciála y Krwie P. Chrystusowey przygotować się do potyczki / y Testamentá czynić. A z tąd to wprawie Cesarškim sílá Konstituciy popisano circa testamenta militaria. A bowiem gdy się człowiek z vniżeniem serca y z skruchą zá grzechy przygotuje ná śmierć do potyczki idac / dozna nieomylnie miłosierdzia Boškiego nad sobą: Pius enim vnus Dei fauor, quàm omniũ hominum robur valet, *Horolog.* y szczęśliwie z zwycięstwem się zwróci do domu. A człowiek złośliwy lubo. cało z bitwy wynidzie / karania iednák swojego nigdy y času pokoju nie wydzie. *Et si seras, non leues tamen diuina vltio pænas irrogat delinquentibus. Liu. lib. 3. decad. 1*

R O Z D Z I A Ł VIII.

O Záchowaniu się Rycerzá práwego po wygráney bitwie.

G

Uabo:

D

Abozny Cesarz Rzymſki Theodoſius Iunior. wſzytko Panu Bogu przypisuiac / á ſwoiey dzielnosci / meſtwu / y ſzczesciu nic nie uſaiac: Et ante, & poſt praelia, ad diuinas prouolutus aras ſupplicabat, & illud Apoſtolicum (2. Corinth. 15.) identidem uſurpabat. Gratias autem Deo, qui dat nobis victoriam per Dominum noſtrum Ieſum Chriſtum. *Theodoret. lib. 3. cap. 5.* Tak y ty Rycerzu prawy / nie maſz ſie z tego weſelic / iz ſie ludzka krew rozlala: ale owſzem nad niedza pobitych maſz plakac / iz przy vporze ſwoim ſtoiac zagineli / zapomniawſzy miłości y zgody od P. Chryſtusa nam zaleconey. Lecz z tad ſie weſel y raduy / iz ſie to z toba nie ſtalo / co na nieprzyiacielu widzisz / ktory dla nieprawosci twoich takes mogl byc od P. Boga karany / iako y on / gdyby ſzczera nad toba ſprawiedliwosc ſwoie rozciagal. Azec miłosierdzie ſwoie niewypowiedziane pokazac raczyl / y zachowal cie zdrowo / nieprzyiacioly twoie harde pogromiwoſzy / dziekuy mu pokornie z tym nabożnym Cesarzem: Gratias autem Deo, qui dat nobis victoriam, per Dominum noſtrum Ieſum Chriſtum.

Jan Tarnowſki Hetman Koronny Starodubu w Moſkwie dobywaiac / gdy podkopy uczyniwoſzy muni-
cya prochem wyſadzil / zſiadſzy z konia / iako przed Ka-
walerya uſzykowana ſtal / padl Krzyzem na ziemi Pa-
nu Bogu dziekuiac ze mu ſortel iego uſzedl. Gratias ago
tibi Summe Deus, quod conatum meum irritum non red-
dideris: vtinam quidem Ciues mei, ad quos haec gloria
magis ſpectat, eo quo par eſt animo grato, non à me, ſed à

re, victoriam profectam, perpetuò prosequantur. *Varseuic. lib. 1. de Opt. Statu Libert.* A ták záwše Prządtkowie náššy czyniwáli / gdy iáká znázna wiktorya z nieprzyiaciela odniesli / ná wieczne dzieł czynienie P. Bogu dzień on ktorego zwyciężyli poświęćáli. A gdy prywatnie každý z Rycerzow onych swiatobliwych slub swoy do domu zwróćiwšy sie spelnił / tedy y wšytko Krolestwo dnia náznażzonego dzieł P. Bogu oddawáli / Potomtom swoim tož naboženstwo zálećáiác / aby iákó žydzí wiedzdy w piešniách swoich zá dobrodzieystwa y wyswobodzenie ná woynách z reku nieprzyiacielškich / nábožnie wystawiali; ták y my Prządtkow swoich šczęšliwe z nieprzyiaciól zwycięstwa wiecznie wyznawáiác Odkupicielowi náššemu pokornie dziełowali / iż narod nášš ták wysoko wyniošł / rozmnožyl / y poblogošlawil. Dla tegož gdy Bolesław Wštydliwy Rus woiniác / zá modlitwa Kingi Małžonki swoiey zwycięstwo otrzymał / Swietych Meczennikow Gerwázego y Protázego / którzy sie byli ná modlitwie Krolowey iáwnie wklázali przyczyna wspomožony. Ná znáť wdziecznošć / Oltarz pod ich imieniem P. Bogu ná czešć y ná chwale w Košćiele Krafowškim wystawil byl / y hoynie nádawšy / dzieł ich wroczyšćošć wšytkiey Koronie swiećić przykázal. *Cromer. lib. 9.* Podobnym sposobem Lesek Czarny Litwe y Jácwingi pogromiwšy / iż wešmie Michála š. Archányola widžial / ktory mu perone zwycięstwo z nieprzyiaciól obiecowal / Košćiol w Lublinie pod iego imieniem Monumentum Victoriae zmurowal / y Swieto iego czećić przykázal. *Cromer. lib. 10.*

Władysław Jagiello Krzyżaki na Grunewaldzie porażony w dzień Diuisionis SS. Apostolorum, dzień ten w pożądaniam mieć chciał: iakoż y po dziś dzień Processye cum Litanijis Sanctorum odprawuiemy. Naszych inż wiekow Wielki Hetman Jan Zamoycki w Kościele swoim Zamoyckim ordynował / pewną na Kaptany prowizya naznaczywszy / aby wszytkich tego Wiktoriy / Ktora Ktorego dnia z nieprzyiaciol otrzymał / pamiatke w Kościele odprawowano dziekujac P. Bogu iż dedit nobis Victoriam. Jako też y woyny Chocimskiej Gratiarum actionis 10. Octobris po wszytkiej Polsce odprawuiemy. Rzecz bowiem to iest zbawienna idac na wojne ratunku od Swietych Bozych wzywac / aby sie za nami grzesznymi modlili do P. Boga / y nas przywacnych / y wszytke w obec Oyczyzne mieli w protekcyey swojej.

Tak Longobardowie Kátholikami zostawszy / za Pátroná sobie Jana s. Chrzęciela / y na woynách y w domu obrali / y intrata roczniá Kościol mu wystawiwszy naznaczyli. *Paul. Diac. lib. 4. de gestis Longobard. capit. 7.* Tak Hungus Pictorum Rex z Angielczykami wojujac Andrzeia s. za Pátroná sobie y Krolestwu swojemu obral / y wygral bitwe od Apostola s. przez sen / aby sie nie lekál nieprzyiaciela swawolneę napomniomy / y czasu bitwy potym iáwnie utwierdzony / gdy na powietrzu ukazawszy sie w iásności wielkiej z Krzyżem onym na ktorym za Chrystusa umarl / Krolowi pobożnemu na ratunek przybyt. *Heclor Boet. lib. 3. Hist. Scot.* Tak Karol Chodkiewicz pod Kircholnem do Stánistawa s. nabożnym

znym będąc / gdy w dzień Przeniesienia iego bitwe z Szwedy zwiodł / na powietrzu go z mieczem krwawym wyrzał posilkniacego woystko Polskie / y zwyciestwo chwalebne otrzymał / y wielkie vpominki do Kościoła Wileńskiego oddał / kiedy zwrociwszy sie z woyny dzieki Panu Bogu czynił.

Ma tedy Rycerz pobożny dziękować Panu Bogu za zwyciestwo szczęśliwe / y co ślubował idąc do potrzeby / ma iako nayprzedzey z wielką wdzięcznością y poniżeniem oddać / aby y napotym miłosierny Zbawiciel / który go teraz prowadził y strzegł / łaskawie wysłuchał.

Ma też prawy Rycerz skromnie zwyciestwa swego żążyć / nie dołączając okrucienstwa swoięgo nad zwyciężonemi / kiedy abo sie poddaia / rezystencyey uczynić nie mogąc : abo poimánemu będąc politowania y łaski żebra. Aboli też gdy polega / żeby nad ciała pobitych okrucienstwo żadne y posmięwisko czynione nie było / ale iako nayprzedzey może być aby wszyscy przystoynie pogrzebieni byli.

Wielką sławę miał v Zamorskich narodow Chodkiewicz / iż pobitych kazał przystoynie pogrześć / wodzow przednieyších ciała / sam do grobu w Rydze prowadząc / z muzyką woienną y ze strzelbą / mąry sztarkatami nakrywşy : Takie bowiem ma być vżalenie nad poniżonym / iakiegobys sam w takim złym razie sobie życzył.

Lecz wşytkiego tego / Czytelniku łaskawo / lepiej sie nauczysz czytając Żołnierskie Nabożensstwo Wielebneę X. Piotra Stargi Societatis IESV. Także Bellatorem

Christianum tegoż Zakonu Kapłana Matthæi Bembi,
 ktorzy y náuki / y przykłady / y modlitwy do stanu Ry-
 cerckiego należące / w Książeczkach swoich porządnie
 spisali / życząc Solnierzom tey Korony / aby w tym
 powołaniu swoim dobrze y przystoynie wedle Pana
 Boga dzieło swoje odprawowali. Do ktorych cie od-
 sylaiać / życze abyś pilnie przeczytawszy / to samym skut-
 kiem zachował: á nie wátpie / że powołaniu swe-
 mu Rycerskiemu z ochroną zbawienia wiecznego / y
 dostapienia sławy nieśmiertelney / snadnie za pomocą
 Bożą uczynisz dosyć.

R O Z D Z I A Ł IX.

O Miłości Rycerzá práwego ku
 Oyczyźnie.

S D N terażnieyszych czasow / wśytkich ludzi
 tak Świeckich / iáko y Duchownych za pry-
 wata swoiá każdego vdaiających sie widzimy /
 á Oyczyzna periclitatur interim, nie od rzeczy
 mi sie zdalo / stan Rycerski w tym ostatnim Rozdziale
 do miłości dobra pospolitego słow kilka wzbudzić / po-
 niemaż według zdania wielkiego Kárdynala Piotra
 Bembusá: Nihil est tam arduum, quin id Patriæ chari-
 tas exuperet, apud eos viros præfertim, qui præclara in
 Vrbe geniti, atq; optima in Repub. educati, suæ Ciuitatis
 temperatione institutaq; adamauerunt. *Hist. Venetæ lib. 1.*

Jesli kiedy przeto możemy bázdziey miłość swoje Oy-
 czyźnie

Gyznie oświadczyć / iáko teraz gdy zerwad w wielkim
 niebespieczeństwie iest polożona ; gdy iey P. Bog wziął
 glowe / Krolá madre° / wziął rece / Hetmanow Koron-
 nych obudwu / wziął żywot / obfite Ruskie kraie / wziął
 pierśi / woysto Ukraínne : á tylko nam nogi do vciekánia
 zostáwil / á bysmy zá Gdanst y zá granice Slastie vcie-
 káli. Teraz tedy / non parcendum pecunijs contra comunem
 Patriz hostem , ne dum parti fortunarum nostrarum parcimus ,
 omnia comoda, libertatem, ac vitam deniq; nostram in disci-
 men adducamus. *Iacobus Gorscius in prefatione, super Callimachum.*
 Dziwnie bowiem przeważna y mocna iest miłość Oy-
 zyzny / ktora omnes omnium rerum charitates in se comple-
 ditur. Y tá zápaleni Weneci / ták wiele rázy scísniótemi
 będąc dobrowolnie srebrá swoje / pieniądze / y kleynoty
 Białogłowskie do skárbu znosili / á ná potrzeby Rzeczy-
 pospolitey obracáiąc / záwże ze zley toni wyszli / iáko w
 Historyách czytamy. Coż kiedy bysmy y my zchecia vczy-
 nili / nie zá iedne / ále zá dziesiec Wenecy bysmy prze-
 mogli / Kosciolow ieszce nie ruszáiąc / ktore vchoway
 Boże ná dalsze necessitates trzeba zachowác w cale : lecz
 my swoy tylko pożytek y ochrone vpátrując / nic ná do-
 bro pospolite nie pátrzymy / nic nie frásujemy sie że cale
 Prowincye odpadáją / y nieprzyiaciel nád syia stoi.
*Tantum nimirum ex publicis malis sentimus, quantum ad priva-
 tas res pertinet: nec in eis quicquam acrius quam pecunię damnũ
 stimulat. Linius lib. 30.* A iesliże pienedzy y dostátkow ná-
 szych dla calosci Oyczyzny žalowác bedziemy / coż zdro-
 wiu y krowie wlasney? *Lucianus in Encomio Patria pisse :*
 że zá starych wiekow nie bylo wiekszey pobudki do Me-
 stwa

stwą w potrzebie / ieno kiedy Hetman ząwołal ná Sol-
nierze swoje / iż Zą Oyczyznę wojná: ná ten czas práwi-
nie bylo nikogo / ktoryby to imie Oyczyzny wstlyshawsy
nie miał ochornie íść ná śmierć / y nie narązić tam kiedyby
Pułki bitąc sie szwántowały. Efficitenim, inquit, nomen
& commemoratio ipsa Patriæ, ut qui alioqui est timidissimus,
ignauissimusque natura, fortissimus existat. **O** czym pięknie y
Krásomowcá Rzymski swoich Obywátelow **N**estwo
zálecając: *Lib. 1. Tusc.* Nemo vnquam sine magna spe im-
mortalitatis se pro Patria offert ad mortem. Nescio enim quomo-
do inhaeret in mentibus quasi saeculorum quoddam augurium fu-
turatorum: idque in maximis ingenijs altissimisque animis, & exi-
stie maximè & apparet facillimè.

Zápal sie przeto miłością Cny Rycerzu Koronny ku
Pánu Bogu / y czci iego / ktorey żelazem swym szukaś /
Zápal sie miłością ku Oycyznie / y ku Bráćiey twoiey /
y ku domowym twoim; á osobliwie ku sławie niesmier-
telney ktora cie czasom potomnym záleci: á wyrzyś iákoć
śmierć stodka bedzie / y iákoć serce meźne uczyni / y ná-
dzieie wznieci / że zá táłową twoie posługe Chrześcian-
ska otrzymasz dáń. Bog wniebie korone nie wiedniąc.

Do ktorey abyś sie tym spieszniey potwápił / Zgodeć
Cny Rycerzu iáko naybárziesy zálecam / y ná predśke
wzbudzenie twoie / wierśke Janá Kochánowśkiego o
niey tu kláde / tákże y *Sátyrą* iego / to zá pewną rzecz
twierdząc: iż *Nulla modo fieri potest, ut qui inter se sunt di-
scordes & parum amici, concordiam & tranquillitatem,
vel in Reipublicam, vel inter priuatos efficere
queant. Modr. lib. de morib. cap. 11.*



Z G O D A IANA KOCHANOWSKIEGO.

Concordia est Ciuilis amicitia, quæ in conspiratione omnium Ordinum consistit: ad retinendam libertatem, leges, iustitiam, fidem, religionem, & omnem Reipublicæ tranquillitatem.
Laurent: Goslic. lib: 1. de Opt: Senat.

Z A Zgodá / teora sporne Plánety spráwuié:
Ziemie / wode / wiátr / ogień / w żywiołách miártuié.
Stroz Rzeczypospolitych / zdrowie / y obroná
Miaśc wshytlich: przyślám tu / chocia nie prosoná /
Do was / o Potomkowie Lechá Słowienstkiego /
Lutuiąc niefortuny Państwą ták zacnego:
Które od Przodków wáshych pięknie záložone /
Prze wásh rostert domowoy mdleie rozáragnione.
Chwałá Páńska nie idzie w zgodzie á w iedności /
Jákó sám Pan przykázal: ále wsheteczności
Zbluznierstwá pelne sá Zbory Chrzesćciáńskie /
Czego mgdy nie slyszá Bożnice Pogáńskie.
Wiec iákó w wierze / ták y w Pospolitey rzeczy /
Káždy swó porze / káždy swoie ma ná pieczy.
A dobro pospolite prze wnetrzna niezgode /
Odnośi ciężká záloś: y okrutná škóde.
Sadymulczá y práwá: á / czym sie chlubićie /
One ták piękńá wolność niebáźnie trácićie.

Iana Kochánowskiego

Bo w tyłki nierządzie / chudzi v Páná w niewoli /
 A w jednym práwie áiedzac / okrutnie to boli:
 A o nieprzyjaciólách swoich co trzymacie /
 Których ták wiele w okol / ile sąsiad / macie :
 Myślá o dobrym wáším / á pátrza pogody /
 Jáko by was pozbáwić do końca swieobody,
 A otuche im czyni nie sílá / nie zbrojá :
 Ale tylko Niezgodá / sławna Polsko / twojá /
 Niech sie miásto oroczy troiákimi wáły /
 Troiákimi przetopy / y mocnymi dziály :
 Kiedy przyjdzie niezgodá / wmszá sie mury /
 A wnidzie nieprzyjaciel / nie sukájac dziury.
 Jákiego Pánstwa zá swá dzielnośćią byl dostal
 Krolewic Mácetonští / y iáko mu sprostal :
 Gdy przyszło ná potomki / wnet sie powádžili /
 A w tym zacne Krolestwo márnie spustošyli.
 A Rzym / Ktorego pozyc nie mogli Pyrrhus mešny /
 Nie mogli chytry Hámubál / ani Krol potežny
 Antiochus : nie mogli śmieli Fráncuzowie /
 Niemcy nieusmierzeni / gwaltowni Cymbrowie :
 Wpadl prze dwu niezgody / iedno že rownego
 Jeden ćierpieć nieumiał / á drugi wyšzego.
 Ale czemu ták dawne dzisie wspomínamy :
 A za świežych przykádow w Grecyey nie mamy :
 Gdzie Turek one wšytkie niezgodne Książetá
 Po iednemn pozbiéral / iáko by kuczetá.
 Tym sposobem Węgierška Koroná zniszczála /
 Bo dwu Pánow obrawšy / trzeciého dostála :
 Ktory / tuše / ták lácno z Budžimá nie ziedzie /
 Jáko wiáchal : á ty czuy o sobie sąiedzie :
 Bo sílá miast bogátych spalil w krotkim czesie /
 A ten požar / y rzeka / y gora przemiesie.

Lepiej sie tedy zgadzac: a w spolniey miłości
 Rádzić o tym / żebyście w cale tey wolności/
 A swobody / potomkom swoim dochowali /
 Jaka wam prawie w rece Dycowie podali.
 Ale nie gruntownego stawić nie możecie /
 Poki tego korzenia zlego nie wyrwiecie.
 Na ktorzym sporny rostek y niezgodá roście /
 A chcećeli mie sluchac / powiem ia wam proście:
 Wszyście odstapili od swego wrzedu /
 Wiec też gdzie sie obrócisz / wszedy pełno bledu.
 Swiatobliwosc żywota / ktora świecić mieli /
 Zgasła prosto w Duchownych: bo sie wdac woleli
 W rostoksy nieprzyystoynne / y prozne / bieśiady /
 A proste ludzi gorza / ich te złe przykłady.
 Drudzy do gospodarstwa wszystkie myśl sklonili /
 A w pieniądżach nawyższe dobro položyli.
 Wiec też tam rychley znaydziesz Regestrá ná stole /
 A spleśniála Biblia strzyga w kacie mole.
 A iakoz wzyć máis / nieumieiac sami:
 Musza perowie nádložyc Kazania básniámi.
 Swietcy widzac ich nierząd / w rzezy popráwili /
 Jeli sie sami kázac / y zony wćwiczyli.
 Wiec teraz wszyscy kaza / a żaden nie slucha:
 Spytayze / zkad Apostol: Duch / czy / gdzie chce dmucha.
 A Rycerskie rzemieślo / ktorzym Polska stala /
 Tak / że sie nieprzyiaciol swych nigdy nie balá.
 Staniálo miedzy ludzmi / zbroie zardzewiály:
 Drzewa prochem przypadly / tarcze poplesniály.
 Wszytkie granice puste / a Tatarzyn bierze /
 Kiedy sie wy nalepiey wzgadacie o wierze.
 Ale wzyńcie aby ten porzadek liehy:
 Wy kázecie / wyprawcieś ná Podole Mnichy.

A coż kiedy sę kaza: To sąd nie mey głowy:
 A boie sie/ ani twey: prozne naše morwy.
 Kościół to musi sędzić: ktory iako żywo /
 Dznawał co w tey mierze prosto / á co krzywo.
 Na tey twárdey opoce rozbił sie Arjus /
 Márcyon / Sámofáten / Mánech / Nestoryus.
 Wszyscy / ktorzykolwiek wnieśli co nowego /
 Targáiąc świętą zgodę Kościoła Páńskiego.
 Oto teraz w Trydencie Biskupi zásiadli /
 Aby lud roztárgniony ku zgodzie przywiedli.
 Tám sie stawcie wy wszyscy / ktorzy powiádadcie /
 Ze v siebie náuke gruntowomeyszą macie.
 Tám sie stawcie / iesli nie rosterku pragniecie /
 Ale tylko dla Pánskiey chwały spor wiedzicie.
 A wy tym czasem badzcie / Polacy / cierpliwi /
 Aż sie iáwnie pokaze / gdzie práwi / gdzie krzywi.
 Ogródzivszy sumnienie / ostátká czekajcie /
 A názbýt tych wolności swych nie wyciągajcie.
 Bo tám dálej rozpustá / wfeteczność / swawola:
 A kedy sie to rodzi / niešťczesna to rola.
 Nie możecie Przodkom swym dáć żadney przygány /
 Ze stan Duchowny jest ták bogácie nádány:
 Bo to świętym vmyslem / y báznie czynili /
 A Szpitale dla was ie sámych záložyli.
 Aby Rzeczpospolita te podpore miała /
 Zkádby posługi godnym ludziom nágradzála.
 Bo gdzie zapláty nie máš cność / ábo złość /
 Tám sie trzeba spodziewać przedkích odmienności.
 Na toć wáshy cnotliwy Przodkowie pátrzáli /
 Kiedyswe máierności Kościółom dawáli.
 Lecz wy nie wynálazšy pierwey nic lepszego /
 Niechcecie zgotá trzymáć porzádku dawnego.

A za tego nie wáskyß Bráćia wzywáig /
 A was wiele / ztąd naprzod / dobre mienie máig.
 Aleście ten chleb sobie teraz ohydzi /
 A ná stárby Koronne ráczey sie rzuci /
 Zábialiście tey wolność / ktora z dawná máig /
 A oná (iáko mowig) ná kósu zostála.
 A vbespieczylisście naprzod dzieci swoie /
 Ze máigac wieczność / ábo dożywoćie troie.
 Moga sie poczciwymi sluzbámi nie báwić /
 A ktorzy chetni byli gardl swoich nádstawić
 Ku posłudze Koronney / nie beda siadż chćieli /
 Bóście ie do wshytkiego dawno vbieżeli.
 Prze wáß tedy postepet / prze te wáße spráwy /
 Zginely wshytkie práwie poczciwe zabáwy.
 A nástáto lákomstwo / y swawola wielka /
 Wzgárdá sádown / zuchwálistwo / y wsheteczność wshelka.
 Nátomiec / Pospolita rzecz nie ma obrony /
 Ták wiele nieprzyiaciól máigac z káżdey strony.
 Toby trzeba nápráwić / y przywieść w swoá klube /
 Byście potym Korony nie przywiedli w zgube.
 Káždy niechay przestrzega swego powolámia /
 Duchowni niech Pánskiego vczá Przykazámia.
 A ludziom prostym dáig dobry przyklad z siebie /
 Jáko by y ten / y ow / byli spolem w niebie.
 Swietcy / niechay sie w cudzy vrsad nie wdawáig /
 Ale Rycerskim spráwom znouu przywykáig.
 Nie bylic Káznodzieie / áni Doktorowie /
 Co w Prusiech tego dali Krzyżakom po glowie.
 Ná swym káždy przestaway / á dla zysku swego
 Nie skóds / áni vmmieyskay dobrá Koronnego.
 Można Rzeczpospolita / y was vbogáći /
 A gósie sie tá powinie / tám swe káždy stráći.

Iana Kochánowskiego

A naprzod stáraycie sie / o spoleczney Zgodzie :
 W tey ci samey nádzieci / że sie przy swobodzie
 Swey dawney zostoićie / y droge naydziećie /
 Jáko w piérwszy porzadek wshytko przywiedziećie :
 Bárzeczy kedy indzicy rzeczy wiec záchodzą /
 A przed sie mądrzy ludzie łatwie w to vgodzą.
 Je przywiodą w swą miare co sie wykroczyło /
 Ale trzeba żeby tam vporu nie było.
 Ten zgoła wykożenie / á wshytke swe spráwy /
 Do pożytku spolnego obroćie napráwy.
 To czynićie / á nie bedziem wshyscy zálowáli /
 A ia że rádze / y wy żeście mie slucháli.



SATYR

IANA KOCHANOWSKIEGO.

In hominum nostrorum moribus, non amplius habitant
 prisca animi, sed à nonnullis grauitas superbiæ, iustitia
 stultitiæ, fortitudo infantiæ, prudentia facilitatis nomi-
 ne appellatur. Contra verò, quæ apud illos prisca o-
 diofa erant, hæc nunc extolluntur, & hominibus cor-
 ruptis admiranda bona videntur. Et ignominia, scur-
 rilitas, malignitas, & versutia pro sapientia habentur;
 & qui omnibus in rebus sunt impudentes, & qui in nul-
 lo proposito sunt constantes, dociles ac tractabiles cen-
 sentur: quæ vitia iam multas potentes ciuitates fundi-
 ditus euerterunt. *Appius Claud. in sua Orat. apud Dio-
 nys. Halicarnasseum, contra Lucium Æmiliam.*

Ał iako mte widzićie / choć mam ná łbie rogi /
 A twarz nie práwie cudna / y łosnáte nogi :
 Przedsiem wšedł zá Bogá w one dawne czasy /
 A to moy dom był záwždy / gdsie nageššie lášy.
 Alećie ie ták dlugo tu w Polšce kopáli/
 Żećie z nich w bogiego Sátyrá wygnáli.
 Gdsie poyrze / wšedy rabia / ábo buł do huty /
 Ábo šosnia ná smole / ábo dáb ná škuty.
 A muše ia podobno / prze ludzi lákome /
 Opušćurošy iáškime / y gory šwiádomie /

Szukac

Szukác sobie ná starość inšego mieškania/
 Gdzieby w ludziech nie bylo takiego starania
 O te biedne pieniadze: wšák y drew po chrwili
 Nie znayda/zeby sobie izbe wpałili.
 Prozna to / mech mi wiere iáko kto chce láie/
 Nie máš dziś w Polšce/ iedno kupy / á rátaie.
 To nawietše mišterstwo / kto do brzegu z woły
 A do Gdanšká wie droge z zytem / á z popioly.
 Ná podolu go nie pátrž/ bo miedzy Tátary
 Szábla wiecey popłaca / niž lešne towáry.
 Z časem wšytko sie mieni: pomnie ia przed láty/
 Ze w Polšce żaden niebył w pieniadze bogáty.
 Kmieca to rzecz ná on čas pátržác roley bylá/
 A Szláchtá sie rycerškim rzemieštem bawilá.
 Nie to niebylo siedm lat waleczyé nie przestaie/
 Mroz/ y goraco cierpieć/ głodu przymieráie.
 A to wšytko bogáctwo/ kto sie sławy dobil/
 Lepiey sie tym/ niž zlotym láncuchem ozdobil.
 A iesli ki: pókoii kiedy myšl skłomli/
 Nie inž swoich żołnierskich zabaw odstąpili:
 Ale iáko by iutro znou wsiádać mieli/
 Zbroie nigdy/ á kómá pušćić sie mehcíeli.
 A nád to przedsie w polu záwždy lud služebny/
 Ktory košt oni mieli zá bárzo potrzebny.
 Bo to iáko by škola mlodych ludzi bylá/
 Škad mežow czystych potym wychodzilo síla.
 Tymci Polšká wrošlá/ á grámice swoje
 Rošciagnelá seroko miedzy morze dwoie.
 Z tad Práwa / z tad Wolnošći / z tad Rzeczpospolita
 Macie/ moi Polacy/ ná šwiat znákomita.
 Lecz tego šnadž niewiećie: Jž iáko dostaia /
 Tymże rownie šposobem Kroleštw oštradaia.

Dálekościé sie od swych Przodków odstrzelili/
 A prawiéście ná mce Polské wywrócili-
 Stowálisíte oycowské gránaty ná plugi/
 A z drugiego uiz dawno w łuchni rožen dlugi.
 W Przylbicách twoczki siedzą / ábo owies mierzą /
 Kiedy obroł woznice ná noc łoniom bierzą.
 Koczty to nádiezny łon / á poczet zaś woły /
 Ktoze stóiz y w stáyni / y w tyle stodoły.
 To uiz Kotmitrz / co suká ná chłopy v plugá /
 A iego przedniéysza bron toczona máczugá.
 Prawde mowie / czyli nie? vznaycie to sámi /
 Ale sie tám ozywa leden miedzy wámi :
 Mniéjac / iż gospodárstwo Polské z bogáćilo /
 A iáko żywo zlotá wiecey w mey nie bylo.
 Prawdá / że zlotá wáśy Przodkowie nie mieli /
 A máłobych ták nie rzekł / że go áni chćieli.
 Jednáť zá swoim mestrwem wielkie Pánstwa bráli /
 A bogáctym Kizzetom práwá wstáwiali.
 Mniémacie wy podobno / że to wam báiano /
 Kiedy w obiazd Kúrowá siedm mil powiádanó ?
 Abo iż ná Kościelech złote byly dáchy /
 A białym Alábástrém budowane gmáchy?
 Nie sádzíte tego mieyscá z posády dzisieyszey /
 Bo to ledwie cien zostal ozdoby przedniéyszey.
 Co wáśych Przodków sílá / y mestrwo spráwilo /
 Ze sie to zacne miásto w niwecz obroćilo.
 O Prusiech wam nic niechce powiádac / bo sámi
 Ná káždy rok pływájac do Gdanská z trástrámi
 Widzíte gesté miásta / y Samti budowne /
 Drogi / mosty porzadne / y bzezi wárowne.
 Czego trudno dokázac bez wielkich piéniedzy /
 Znáć dobrze / że tám byli gospodarze tédzy.

K zemni przyszlo: Polacy Pruska ziemię wzięli /
 A oni się bogacie chudym nie odieli.
 Wkrąćieś wy piemezni / coście tak znáznego
 Wzymli: niechce nie wspominać dawnego.
 W kilku lat Tatarowie pieć kroć was wybráli /
 Bráćia wáše w niewola Turkom záprzedáli.
 Despot / w rzeczy Despotow onych dawnych plemie /
 Na wáše wieczną háńbę / dwa kroć przeszedł ziemię.
 Moskiewski wziął Polocko / y listy wywodzi /
 Ze právem przyrodzonym Záliez nan przychodzi.
 A / by chciał pátrzyć Prává / trzymałbych ia z wámi /
 Bo się on máło báwil Konstitucyámi.
 Co dáley: Szwedowie was przez morze siegáią /
 A Infanty wam práwie z g یرáći wydzieráią.
 Nátomic / by nie Wistá / to v was Brunšwicy /
 A tego przypláćili przedśie Pomorzycy.
 Toć owoc wášych bogactw / y toście wygráli /
 Zesćie przy plugu ráczey / niź sáblí zostáli.
 Aleć to ieszeże wšytko poczátki: pochwili
 Bedzie tego podobno wiecey / Bráćia mili.
 Gdy z was mášťare zdeymá / á ludzie poznáią /
 Ze Polacy Przodków swych bárzo odstáwáią.
 Nie spuszczáycie się ná to / że Turcy proznuá /
 Wiedząc oni przyczyne komu w tym folgúia.
 A kiedykolwiek morze názbyt ćicho stoi /
 Pospolicie wiece potym sílá zlego broi.
 Tego tám niewiem / iáka przyiazii z Niemcy máćie /
 Albo iáko dáleko sóbie dzis vfacie.
 To tylko znam / że ná was pilne oko máia /
 A co rok / to się pod was bližey podśadzáią.
 Kopáycie wy karcz przedśie / y buduyćie stáwy /
 Wieźćie z borow do Wissy burtnice y láwy.

Palcie lásy ná popiol / rabcie ná wáneczsy /
 Polak od Polá rzeczón / pospolite glosy.
 Rad vyžrze / gdy was popra / tedy sie skryciecie:
 Bo ile po was baczę / bić sie nie będziecie.
 Nie mając ani kóniá / ani dobrej zbroie.
 Pogotowiú ćwiczenia / bez czego złe boie.
 Pátrzcítez czegoście dla tych bogactw odstąpili /
 Żesćie práwoie Rycerská náuka stráćili.
 Ná ktorey nie tylko te ziemskie ostádlósci /
 Ale gárdlá należą / y wáše wolności.
 Niechay duudzy iáko chcę Práwo rozumieia /
 Niechay pišć / y mowić roztropnie umieia.
 Já frášte ten wáš rozum stánie ná vlicy /
 Jesli nie będzie perony żołnierz ná gránicy.
 A iesli zlotem grozmi sásiádom być chcećie /
 Tym ie rychley v siebie ieszcze mieć będziećie.
 Aleć ia y tych bogactw nie znam miedzy wámi /
 A rad bym żebyście sie rugowáli sámi.
 Wieceyći was dáleko / co sive wsi miuacie /
 A Dycowskié Kredence v Żydow chowacie.
 Bá nedzćie to / kiedy iuz nie dostawa kómu /
 A tym wietšá / gdy káżá wynosić sie z domu.
 Což wždy w tym iest / dla Bogá / iż będąc tákimi
 Gospodarzmi / zdacie sie przedšie v bogimi :
 Zbytek / sásiedzi / Zbytek : ktory iáko morze
 Wšytko požrze / byš mu tkal niewtem iáko sporze.
 Málo mu ná ieden raz wšytkie roczne snopy /
 Šje on / kiedy zásiedzie / grunt záraz y z chlopy.
 Ná ostátek y Pána : tákí to gošć w domu /
 Aby miał zgináć / niechce vstápić ni kómu.
 Da kto piećdziesiat potraw / da on tyle troie /
 Ty go vpoiš / á on y woźnice twoie.

Ty w Ryśiu / on w Sobolu / ty ná czapce zloto /
 On ma y ná trzewiku / chocia časem bloto.
 V niego obercuchy herše niź v togo /
 Od kábata sto złotych / ieſzeze to nie drogo.
 A kiedy ſie wyſtrychnie w Vſárſkim wberze /
 Po kolnierzu go poznaſ / bo blam futrá bierze.
 Wiec iáko mu nie rzeczeſ Miłoſciwy Pánie /
 To iuź pewna przymowká / że glupi Ziemiánie.
 Byteż nawiecey przegrał / nie go to nie ſnuć /
 Ieſzeze nád to chlopietom oſtátek rozruć.
 Pochlebce / to iego Dwor : á Ráda zwodnicy /
 Odſwiernychmu nie trzebá / ſtrzeżę dzwi dlužnicy.
 Ná tego wyrobicie / ten was wdawa w długi /
 Ten was z Wioſet wyzuwa / y obraca w ſlugi.
 Znácznieyſe Przodków wáſzych / y bárzo znácznieyſe
 Vboſtvo w Polſzeze / niź te bogáctwá dziſteyſe.
 Kto dziſ Zamek záloży : kto Kľaſtor zbudnie ?
 Kto Pánu Miáſto puſć / y ſumme dáruie ?
 Jáko tego zá Oycow wáſzych bylo ſilá /
 Ktorým Rzeczpoſpolita miſſa niź ſwa byla.
 Wierz dziſ rychley wezma niź dádzę Krolowi /
 Pogotowiu podobno Ráiedzu Plebanowi.
 A bodav drugi iuź miał y kielichy ſpelná /
 Nie rzkáć by mu ſlá z owiec poſtáremu welná.
 Oto znáć Papieźniká / po czymże : po mowie /
 Miniemałem by po rogách / co to mam ná głowie.
 Bráćie / niechce ſie z toba w rzecz wdáwáć o Wierze /
 Bo ia ſam ná ſie wyznam / zem proſtał w tey mierze.
 Lecz ieſli ty ináczey o ſobie rozumieſ /
 Jedź do Trydentu / á tám wkaźeſ co umieſ.
 Dobrym Chryeſćianinem / nie tego ia zowie /
 Co w nie diſputowáć / y ma gládkę nowe.

Ale kto żywie według wolej Pána swego /
 Tego ia bierzey chwale/nizli wymownego.
 Powiedz mi/ w ktory sposob kordá pomýkali
 Stárzy Polacy/ kiedy slow Pánstich slucháli:
 Wierzyš ty/ że sie w ten czas miał ten wola gádac ?
 Rogáty to Syllogisn á trudno go zbadác.
 Tak on myslil: nieumiem wywodow ferotich/
 Zebych mogl Pánstich dostac tájemne glebokich:
 Ale com raz obiecal ná krzcie Pánu swemu
 Nie sluzyc/ poki we mnie dusá/ iedno iemu/
 Stoisie przy tym státecznie: y znam iego slowá:
 Tych nie odstapic/ by mi tufi miála spásé glowá.
 Mowze mu/ że zle wierzy: wyzyš czym cie potka:
 Stákimi bych ia wolał przestáwác: to krotka.
 Nie wzysem sie w Lipsku/ ani w Prádze wiáry/
 A nie wiem iáko kaza w Genewie v Sáry:
 Wszytko mam z Pustelnikow co mieszkáia známi/
 Miedzy lásy/ y miedzy pustemi gorámi.
 Ci mi naprzod práwego Boga wkazáli/
 A wiáre dostáteczna do serca podáli.
 Ale niz ktemu przyšlo/ silna byla trwoga/
 Bom tak trzymal zem ia tez poszedl cos ná Boga.
 Bachus byl ná mie lastaw/ y zadney biešiadý
 Nigdy nie miał bezemnie moze rzec y rády.
 Kiedymosl Aryadne/ iam tuž przed nim siedzial/
 Com tez sobie pomýslal/ Báche/ byš byl wiedzial.
 Já časem pogineh ci Božkowie máli/
 Myslny sie tez po gestych lesiech rostrzeláli.
 Nákoniec iam sie otrzjal/ y sediem w te kraie/
 Gdziem ia zástal/ moze rzec/ swiete obycaie.
 Nie bylo trychciwošci kroia dzis pánuie
 Tak/ iz mále/ y wielkie iednáko frásuie.

A iáko sie dzís ludzcie zá pożytek ieli /
 Ták ná on czas wshyscy sie do slawy císneli :
 Ktorey nie drogím truntiem / áni polmístkami /
 Ale znácznemu chcieli zyskác poslugámi.
 Wiec iz lákomstwá nie miosl on wiek stárodawny /
 Nie byl záden Prokúrat miedzy nimi slawny :
 Bo me Statutem / ále cnota sie rzadzili /
 Strzegac iákoby záwzdy w spolney zgodzie zyli,
 Teraz / iáko w pienádzách ludzcie smátl poczuli /
 Cnota y przystotenstwo / do kací sie tuli.
 A ich plác / niewshydliwa potwarz zástapila /
 Ná co trzeba Statúrow : y rzecznikow síla.
 A onych iákoby smy tu przepomniec mieli /
 Ktorzy áni siešć zá stol z podeyrzánym chcieli ?
 Obrus przed nim rzezáli : tálerz nozmi kłoli :
 Jesli nie chcial wstapic / musial poniewoli.
 Dzís niech iáwne kro zbúa : niech zdradza / niech krádnie :
 Sorytarzá dostáne / iáko czego síadnie.
 Státeczneyse záprawde Niewiásty w tey mierze /
 Bo to dziewká od Mátki zá Testament bierze /
 Ze cnotliwa nie siedzie nigdy przy wshiteczney :
 Zá co sámó / Bog swiádek / godne slawy wieczney.
 Ale wy/coz dzís w sobie Dycowskiego macie ?
 Okrom tego ze czásem o lez sie gniewacie.
 Onymci to przystálo / iz práwde mawiali /
 A wiem pewnie / ze Synow tegoz náuczáli.
 A iesli mowic / tedy y sluchác iey trzeba /
 Bo Prawdá / wshyscy wiecie / mistad ieno z Niebá.
 Wiec y to trefna / ze wy stárych odstapiwshy
 Obyczáiw / á nowse sobie wlubiwshy /
 Chcecie przedsie zachowác stárodawne sády /
 Aby Krol wshytkie wáse wznawal mierzady.

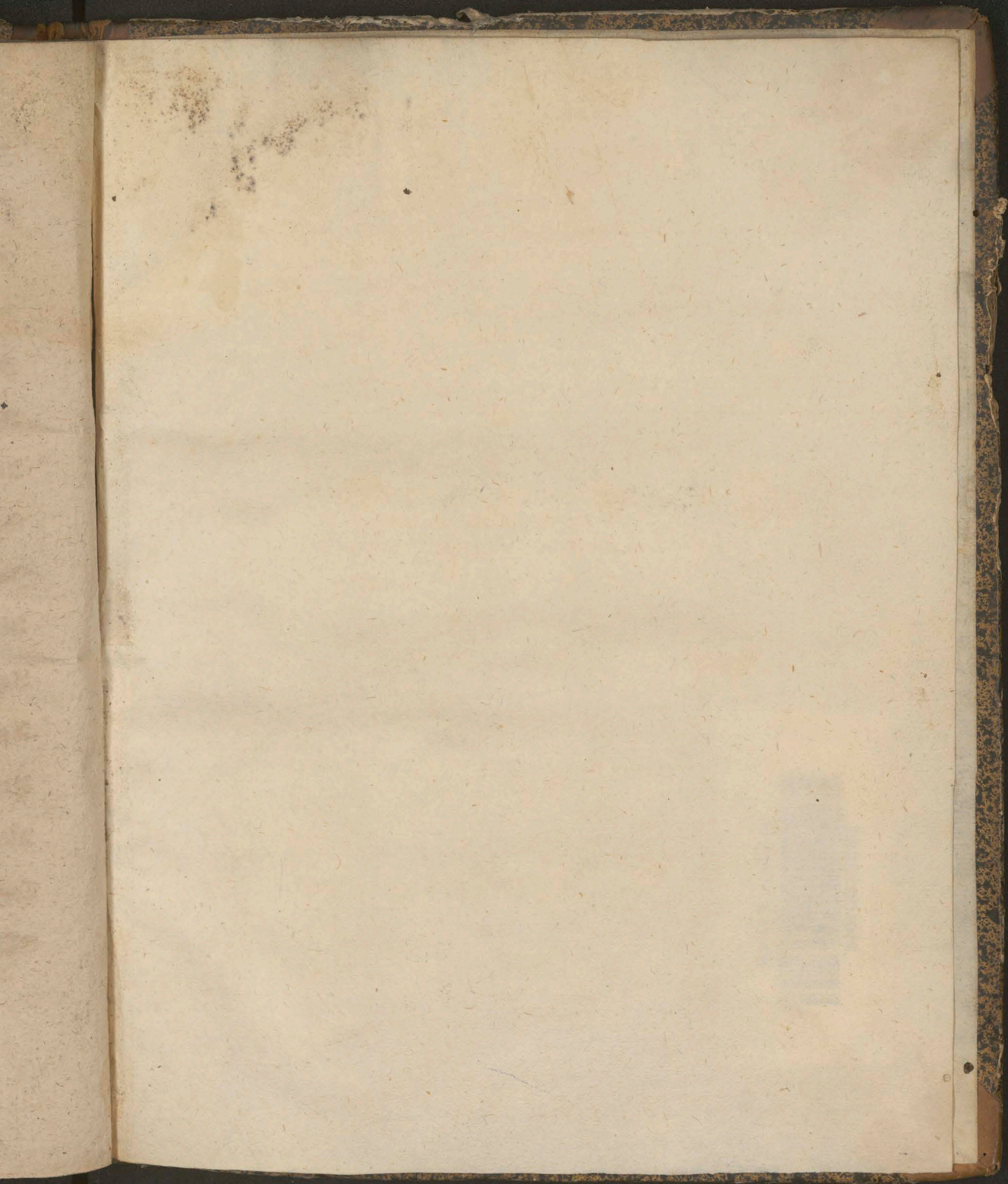
Znośne to było brzemie zá ludzi / co Zgode
 A Pokoy milowali / á o rovná škode
 Dáli ná Przyiaciela / álbo ná Sasiáda /
 Ze moglá nie o wszytkim wiedzic zwierzchna Ráda.
 Ale kiedy sie ludzi strzetnych námnożylo /
 Ktorem potwarz y práwo wstawizne miło :
 Kiedy o namnięysza rzecz każdy ná Seym ruszy /
 A ty zá nim w bogi Ziemianinie kłusy.
 Kto ták zelázney glowy / álbo ták cierpliwý /
 Zeby mogl wszytkich sluchác / y oznác kto krzywy :
 Albo tedy przywrocicie stáre obycaie /
 A iuz tenze postepet práwny niech zostáie.
 Albo iesli wam bázstey k myśli wiek dzisieyszy /
 Wczynciez iuz y Statut czasom przystoimieyszy.
 Sila to ná Sátyra / práwa poćiasowác :
 Wszak po mnie wolno bedzie každemu wotowác.
 Ja mowie co rozumiem : kto ma co lepszego /
 Niechay powiáda / bede rad sluchal každego.
 Ale prosze / niechay ia pierwey sie odpráwie /
 A odpuscicie / iesli was co nád zwyczay bawis.
 Uczci slyszé ze y wy / gdy mowic poczniecie /
 Konca w swych oracyách náleśc nie mozećcie.
 A podobienstwo : bo co tydzien pierwey sprawil /
 To dzis Seym zá pul roká boday sie odpráwil.
 A tymesćcie podobno Polocko stráćili /
 Bo kiedy sie bylo bic / toście wy rádzili.
 Ale ia co w tim ganie / tego sie sam chronie /
 Powiedziawszy wam wszytko / potym sie wklonie.
 Tego baczyć nie moge / dla ktorey przyczyny /
 Wolicie do Wloch / álbo do Niemiec stác Syny /
 Máiac swe Szkoły doma / gdzie przedtym iezdzáli
 Cudzoziemcy / ktorzy sie náuka paráli.

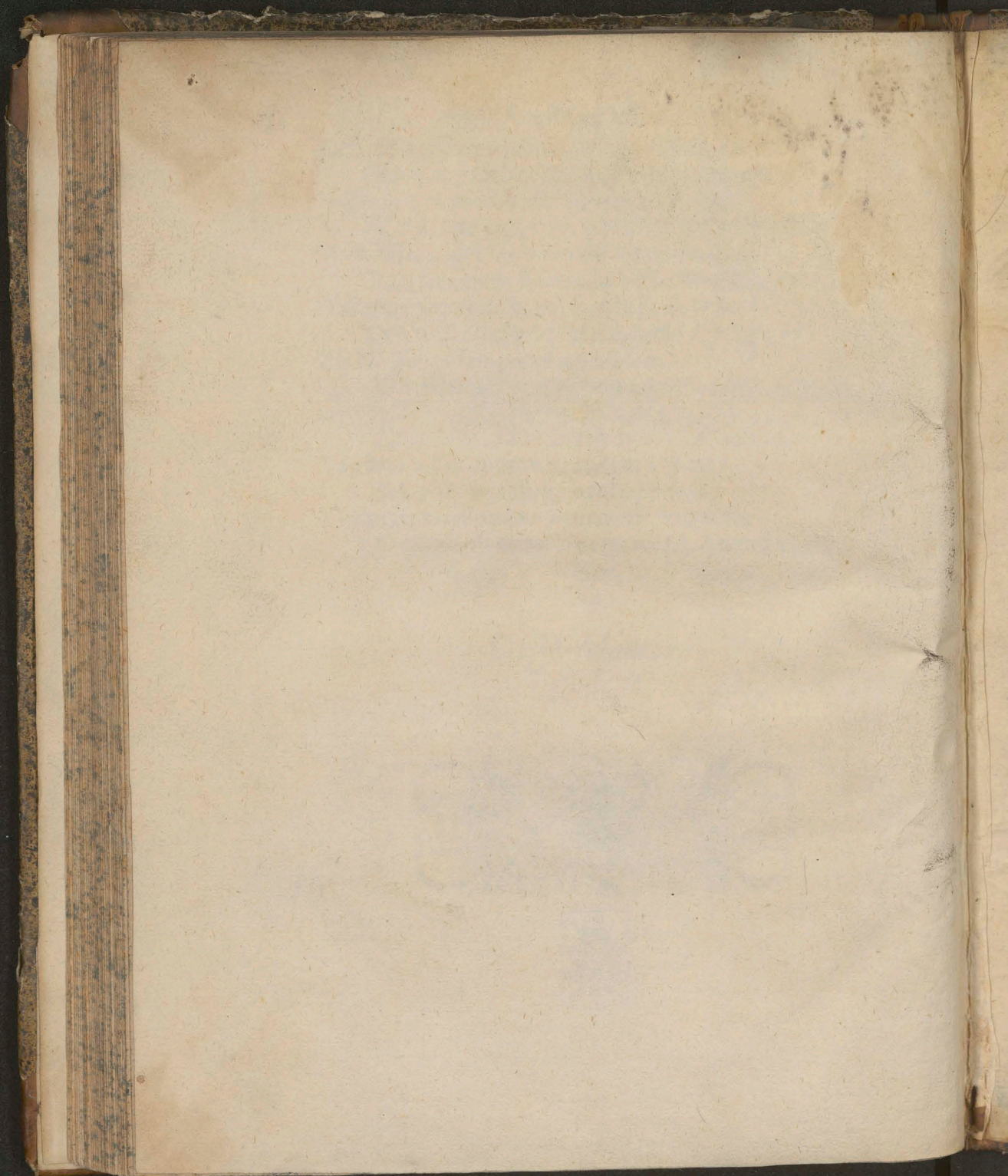
Iana Kochánowskiego Sátyr.

Zdábza sie wam podobno prostacy Nisrzowie /
 Bá beda z nich pochwili Gregoryankowie.
 Jesli im y te troche weźmiecie / co máia /
 Já dziesięć grzywien iednák dosyc wymyśláta.
 Ale mech ma zapláte godnosć miedzy wámi /
 Raze wam / że zrownacie z ich tám Sorbonámi.
 Nákonic / wazcie domá táti kóst ná dźeći /
 Vyžrycie / że sie do was wšytká Padew zleci.
 Ale dla obyčáiw podobno ie śleci /
 Wierzcie mi / że przy dobrych y zle tám naydźećie.
 A niewiem ktore lepiey smákuia mlodemu /
 Rozumiećie po sobie co wam / to y iemu.
 Ja glupi ták rozumiem y przytym zostáne /
 Ze Polške nic infego o táka odmiáne
 Nie przypráwilo iedno postronne čwiczenie:
 O Gymbych mowil / by mi nie flo o wźmierzenie.
 &c. &c. &c.

Dosyc Madremu.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0010256

